



Pracujący Szczecina zawsze z Partią z Wami Towarzyszu Gierek

♦ **JEDNOŚĆ**
♦ **ZDECYDOWANIE**
♦ **POPARCIE**
**50 tys. uczestników
wielkiego wiecu**

SZLI prosto z pracy. Wielu miało za sobą pełną, przepracowaną rzetelnie dniówkę. Inni przerwali pilne prace polowe. Jeszcze inni odeszli od rysownic i biur, wyszli ze sklepów, audytoriów akademickich i z pokładów statków.

Pod adresem KC Partii
i Rządu PRL

Listy, rezolucje, telegramy

TAK jak masowym udziałem w wielkiej manifestacji na stadionie Pogoni mieszkańcy Pomorza Zachodniego, robotnicy, technicy i inżynierowie ze wszystkich dużych i małych zakładów pracy, kółek rolniczych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, nauczyciele szkół, kadra naukowa wyższych uczelni, kobiety i młodzież, kierują pod adresem towarzyszy Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza rezolucje, listy zbiorowe i telegramy.

DOMINUJE w nich serdeczne, głęboko ludzkie poparcie dla działań kierownictwa partii i rządu. Są w tych osobistych listach i telegramach wyrazy uczuć i zdecydowania.

(Dokończenie na str. 2)

ULICAMI Szczecina ciągnęła rzeka ludzi. Ich małe strumienie wylwały się z ciasnych uliczek Pogodna, od Stokczyna i Skolwina, z Gumieniec, Dąbia i Warszawa. Łączyły się na ulicy Mickiewicza w wielki, spontaniczny pochód, manifestujący swą robotniczą jedność. Jedność ludzi uczciwych, pracowitych i zaangażowanych. Jedność ludzi pod biało-czerwonym i czerwonym sztandarem. „Młodzi zawsze z partią”, „Potępiamy burzylieli porządku społecznego”, „Potępiamy nieodpowiedzialne ekscesy w Ursusie i Radomiu”, „Chcemy spokojnie żyć i pracować”, „Demokracja to ład i porządek”, „Stoczniowcy z »Warskiego« z Towarzyszem Gierkiem” — pisali na swych trans parentach.

PRAWIE 50-tysięczny tłum zapelniał stadion „Pogoni”. Wśród nich ludzie o siwych włosach, pionierzy z orderami na piersiach, którzy nową Polskę wywalczyli z karabinem w dłoni a potem odbudowywali ją z gruzów. Byli dokerzy i stoczniowcy, hutnicy, chemicy z Wiskordu i Polle, pracownicy fabryk odzieżowych, budowniczowie domów mieszkalnych i rybacy, lekarze i ekspedientki, inżynierowie i hydraulicy, młodzi chłopcy i dojrzałe, eleganckie ubrane dziewczęta. Byli pracownicy szczecińskich

(Dokończenie na str. 3)

Kurier Szczeciński

Nr 145 (9834)

Rok założenia 1945

Cena 30 gr

WTOREK,
29 CZERWCA
1976 ROKU
WYD. AB



Rezolucja zebranych na wiecu przedstawicieli Pomorza Zachodniego

ZE STOLICY Pomorza Zachodniego — Szczecina — my, członkowie partii, członkowie stronnictw politycznych i bezpartyjni, kierujemy do Was, Towarzyszu Gierek, do całego kierownictwa partii i państwa słowa najwyższego uznania, poparcia i solidarności. Dla wszystkich nas, szczerych Polaków-patriotów, nie ma ważniejszej sprawy jak dobro i autorytet naszej Ojczyzny, pomyślność i dobrobyt jej obywateli. Patriotyzm i honor Polaków zawiera się w rzetelnej, uczciwej pracy i tak właśnie rozumiemy nasze obowiązki, naszą wspólną powinność.

Nigdy nie zapomnimy, że to nasza partia pod przewodnictwem Was, Towarzyszu Gierek opracowała i wcieliła w życie program rozwoju kraju, który jest programem całego narodu i gwarantuje naszą pomyślną przyszłość. Pomorze Zachodnie nigdy nie rozwijało się tak szybko i dynamicznie, nigdy jeszcze sytuacja materialna ludzi pracy nie poprawiła się tak wyraźnie, jak w ostatnim 5-leciu pod Waszym kierownictwem.

Wszystko to czego dokonaliśmy pod Waszym kierownictwem w tym okresie: dynamiczny rozwój gospodarki morskiej, przemysłu stocznioowego, budownictwa, rolnictwa, powstanie nowych i modernizacja wielkich zakładów przemysłowych, jest rezultatem słusznego, dalekowzrocznego programu rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju wytyczonego na VI Zjeździe, rozwiniętego na VII Zjeździe i konsekwentnie wcielonego w życie.

Towarzyszu Edwardzie Gierku!

Sześć lat temu, gdy stanęliśmy na czele partii i narodu, zwróciliśmy się również do nas z pytaniem: pomożecie? Odpowiedzieliśmy wtedy jednogłośnie, jak cały naród — pomożemy! Jeszcze raz powtarzamy to dzisiaj. Jesteśmy jak cały naród polski z partią i z Wami osobiście Towarzyszu i sekretarzu! Zebraliśmy się dzisiaj na tej manifestacji, aby Wam wyrazić z głębi serca, spon-

(Dokończenie na str. 2)

E. Gierek na czele delegacji PZPR

Obraduje Konferencja
Partii Komunistycznych i
Robotniczych Europy

BERLIN 29.6. PAP. Dziś rano w stolicy NRD Berlinie rozpoczęła obrady Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. Oczekuje się, że omówi ona najważniejsze problemy naszego kontynentu w obecnym okresie, przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy bratnich partii i będzie stanowiła forum do wymiany poglądów na zagadnienia związane z dalszą walką o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój wspólnej Europy.

Delegacji PZPR na konferencję, która przybyła do Berlina wczoraj wieczorem, przewodniczy pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch, sekretarz KC Andrzej Werblan, członek KC, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC Jerzy Waszczuk.

Do Berlina przybyli członkowie działacze ruchu komunistycz-

(Dokończenie na str. 2)



SZCZECINIANIE, mieszkańcy Pomorza Zachodniego na wielkiej patriotycznej manifestacji. Po prawej stronie trybuna i płyta stadionu. Po lewej fragment widowni.

Za ideały Polskiej zasobnej, Lisły, rezolucje, nowoczesnej, socjalistycznej, telegramy

Przemówienie I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha na wiecu w Szczecinie

SZANOWNI TOWARZYSZE I OBYWATELE!

DZISIEJSZA polityczna manifestacja ludzi pracy Pomorza Zachodniego jest naszym publicznym zborowym poparciem mądrej dalekowszyczej, konsultowanej stale z narodem, klasą robotniczą — polityki naszej partii, jej Biura Politycznego i osobistej towarzysza Edwarda Gierka. Wraz z całą naszą, z całym narodem wyrażamy dla tej polityki nasze pełne twórcze poparcie. Przysięgamy na nasze zgromadzenie wprost ze swoich stanowisk pracy. Dziękujemy Wam za to.

W atmosferze wyjątkowej pracy, pokonując trudności i odrabiając dystans jaki dzieli Polskę od innych rozwiniętych krajów — naród nasz, my Polacy wprowadzamy Polskę do grona najdynamiczniej rozwijających się krajów, mając za drogowskaz politykę naszej partii, a za główny i naczelną atut tej polityki podnoszenie poziomu życia poprzez wydajną, wysoko zorganizowaną pracę wykonywaną przez ludzi i dla ludzi.

W minionym 5-leciu właśnie mądrą polityką, wydajną pracą pokazałmy światu, pokazaliśmy sobie samym, że istnieje żywe, namacalne pojęcie polskiego sukcesu, że Polacy potrafią osiągać sukcesy wysoką dynamiką rozwojową i szybko odrabiać zaległości, podnosić warunki bytu każdej rodziny.

W NASZYM KRAJU, w codziennej naszej pracy, w zgodnym trudzie klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, w patriotycznym zespole ogromu większości naszego narodu, kobiet polskich i mężczyzn, weteranów pracy i młodzieży, wierzących i niewierzących, realizujemy te ideały, które dla poprzednich pokoleń Polaków były jedynie marzeniami. Są to ideały Polski zasobnej, wysokiego nowoczesnego standardu życia, w którym wszyscy mają prawo do wypelnionej socjalistycznej treści ideału Rzeczypospolitej, będącej najwyższym prawem i powinnością swych obywateli: kraju budzonego w świecie podziwianiem swych tradycji, nowoczesnością i rozumem, rozwojem, demokratyzmem, dyscypliną i sprawiedliwością swego życia wewnętrznego.

Nigdy w całym naszym dotychczasowym losach narodowych nie uczyniono tak wiele dla realizacji aspiracji i ambicji Polaków, jak w ostatnim 5-leciu. Zasadniczym źródłem tych dokonań jest praca narodu skupionego wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, służność i dalekowszyczej wyznaczonej przez nią na VI i konsekwentnie rozwiniętej na VII Zjeździe programu społeczno-ekonomicznego kraju. Zasadniczym źródłem tych dokonań jest przywództwo narodu, sprawowane przez towarzysza Edwarda Gierka i sekretarza Komitetu Centralnego naszej partii, wyrażała działalność Komitetu Centralnego, Biura Politycznego, Sejmiku PRL, jest sprawna działalność rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prowadzona pod kierownictwem premiera Piotra Jaroszewicza.

POMYSŁNE kontynuowanie programu VII Zjazdu, w tym zwłaszcza polityki wzrostu realnych plac i dochodów ludności jest dziś przede wszystkim uzależnione od równowagi rynkowej.

Rząd przedstawił w tej sprawie propozycję rozwiązania pod publiczną dyskusję. Jest to dowód konsekwentnie realizowanej zasady demokratycznych sposobów sprawowania władzy, prowadzenia ogólnonarodowej dyskusji, gwarantującej mądre, sprawiedliwe i najbardziej efektywne rozwiązywanie najistotniejszych problemów bytu naszego narodu. Tak to zrozumiała przeważająca większość społeczeństwa wypowiadając swoje myśli, wnioski i propozycje w atmosferze pełnej politycznej dojrzałości oraz wysokiej obywatelskiej troski o dalszy rozwój kraju. Niestety, w niektórych ośrodkach naszego kra-

ju nieodpowiedzialne elementy swoimi chuligańskimi i rozbrajającymi wystąpieniami, spowodowały eskalację, uniemożliwiając dalszy tok dyskusji. Wyrażamy naszą najgłębszą pogardę i potępienie dla tych, którzy świadomie czy nieświadomie dążą do tego, by o nas mówiono, że „Polska nierządem stoi”, tak jak mówiono o Polsce w XVIII wieku.

WYRAŻAMY naszą najgłębszą pogardę i potępienie dla chuligańskich prób narzucania swej woli ogromnej większości klasy robotniczej i narodu przez niewielką grupkę awanturników, żalonych masi warcholów i mafii społecznych, którzy ci i z innych metod, z innych środków, a także z innych zapiekanych w swej nienawiści wrogów Ludowej Polski — wszystkich tych, którzy chcieliby zawrócić nas z obranego i konsekwentnie realizowanego przez naród kierunku rozwojowego. Niedawne wydarzenia wykazały, że dziś działania zarówno jednych jak i drugich metod oraz wrogów zbiegły się we wspólne punkty: mianowicie ich wrogość są poróżniane i ogrybane skłoty, pocieś szary kolejowy. Tak było w Radomiu i Ursusie pod Warszawą.

Z całą mocą i powagą oświadczamy: nie pozwolimy na to, aby warchol, męt społeczny czy też wróg, występujący osobno czy też razem okradali tok naszej dyskusji, siegali po kierownictwo naszym zuchem, że poprzez swe ekscesy zuchem cieni na dobre imie wszystkich Polaków — tego im nie zapomniemy.

SZANOWNI ZEBRANI!

DYSKUSJĘ nad przedstawioną propozycją rządu prowadziliśmy również szeroko na Pomorzu Zachodnim. Była to rozmowa szczerza, nierzaz twarda, ale nacechowana powagą i troską zarówno o interesy naszych rodzin jak i interesy naszego państwa. Prowadziliśmy ją w atmosferze spokoju i trwałej jednocześnie nieprzerwanej produkcji. Aktywny partynijny i związkowy, aktywny robotniczy, kierownictwo zakładów pracy, majstrowie i byrządnicy organizowali normalny wydajny tok pracy. Tak być powinno — tak właśnie urzeczywistnia się idea naszej demokracji — dyscypliny pracy i rozwoju w dyskusji. Pragnę wszystkim towarzyszyć i obywatelom uczestniczącym w konsultacji podziękować za konstruktyną postawę.

Wysoko cenimy stoczoną w „Warszkiego”, marynarzy i portowców, kolejarzy i tramwajarzy, łącznościowców, pracowników transportu miejskiego i Państwowej Komunikacji Samochodowej, rolników Państwa w Gospodarstwie Rolnym, spółdzielni produkcyjnych oraz rolników indywidualnych, naukowców i nauczycieli, pracowników służby zdrowia, wszystkich załogi, które tworzą dyskusję wniośny swój wkład w rozważne traktowanie konsultacji.

W TRAKCIE tej właśnie pracy skrzętnie notowaliśmy uwagi do propozycji rządowych oraz wnioski do rozważań sekcji. Wszystkie te uwagi przekazywaliśmy na bieżąco naszemu kierownictwu, które do nas o to się zwracało. W tych godzinach konsultacji trwała dobra rzeczowa edukacja myślenia kategoriąmi Polski Ludowej. Dyskutowaliśmy tak, jak tego oczekiwała nasza partia, nasze Biuro Polityczne, jak uczył nas towarzysze Edward Gierka, kiedy wielokrotnie w ciągu ostatnich lat był u nas i z nami rozmawiał.

Czy możemy jednak z czystym sumieniem powiedzieć, że w tej dyskusji u nas, na naszym szczeblu, konsekwentnie wszyscy okazali rozróżnić? Przykro powiedzieć towarzysze, że nie wszyscy się tak zachowali. Nie wszyscy jak się okazało pamiętali, że my tu w Szczecinie jesteśmy rubieżą Rzeczypospolitej, znalazły się bowiem grupy, które swoimi pogrozkami usiłowały przerwać tok pracy i tok konsultacji, że nie wszyscy się tak zachowali, że rozważna większość załóg

tych zakładów wyciągnie właściwe wnioski.

TOWARZYSZE! WARCHOLÓW nie będziemy tolerować w naszym kraju, z warcholami, demagogami z ich chamstwem będziemy walczyli zdecydowanie, jednoznacznie i skutecznie. Nie do nich będzie należała nasza ulica, nasze domy, nasze zakłady pracy. Nie oni będą narzucać rytm naszemu życiu społecznemu. Potępienie jakie dziś wobec nich rozległa się w całej Polsce jest również naszym potępieniem.

SZCZECIN mówi warcholom i demagogom z Radomia i Ursusa twardo robotnicze: nie! Z ciężki jest nasz trud, za kosztowny nasz dorobek narodowy, aby go niszczyć, demolować, aby nas z niego ogrybać. Szczecin Towarzyszy Pierwszemu Sekretarzowi Edwardowi Gierkowi, Towarzyszy Piotrowi Jaroszewiczowi jest i zawsze pozostanie przy polityce naszej partii, przy polityce Biura Politycznego — przy Was osobście.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

CZAS, który przed nami to czas naszej wyjątkowej twórczej pracy. Kierownictwem naszego państwa pragniemy z tego zremadzenia przekazać wolę pracujących społeczeństwa Pomorza Zachodniego: będziemy jeszcze intensywniej, jeszcze skuteczniej pracować, aby czynnem uduchowidni, że nasz Komitet Centralny, nasze Biuro Polityczne i osobście towarzysze Edward Gierka, wielki przywódca partii i narodu, szanowany w świecie nasz stan i polityk, zawsze, teraz i w przyszłości ma nasze szczerze społeczne, polskie serdeczne poparcie i aprobatę. Działajcie dalej tow. Gierka zgodnie z interesem naszego narodu.

Rezolucja

(Dokończenie ze str. 1.)

tonicznie, nasze pełne zaufanie i poparcie dla Was osobście, dla Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i dla rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod kierownictwem Towarzysza Piotra Jaroszewicza.

Jesteśmy przeciwni wszelkiemu warcholstwu, aktom bezprawia, zakłócającym porządek publiczny, godzącym w nasze najwyższe dobro — w pomysłny rozwój kraju, miejsce i aurytety Polski w świecie.

Wypowiedzi warcholów i niszczycieli z Ursusa i Radomia. Wyrażamy wobec nich nasz najwyższy sprzeciw i pogardę, domagamy się jednocześnie surowego ukarania wszystkich sprawców aktów gwałtu i grabieży, niszczenia wspólnego dobra. Nie godzimy się z przemianami w pracy i wyrażamy naszą pełną dezaprobatę dla ich organizatorów.

Zapewniamy Was, Towarzyszy Gierka, że klasa robotnicza Szczecina, wszyscy ludzie pracy naszego województwa nie dopuszczą, aby wszelkie mafi warcholów i męt zakłócały naszą pracę i nasze życie, życie całego kraju.

Wyrażamy raz jeszcze najgłębsze poparcie dla konsekwentnej realizacji uchwał VII Zjazdu. Dajemy i będziemy jeszcze pełniej dawać temu wyraz wzmocnioną, pełną, zaangażowaną pracą, dyscypliną dla pomażania naszego dorobku, dla dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny, aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej.

Uważamy, że propozycje w sprawie zmiany polityki struktury cen po uwzględnieniu wniosków zgłoszonych w trakcie konsultacji powinny zostać wprowadzone w życie.

Wierzymy kierownictwu partii i rządu, że wszystko co czyni, wypływa z troski o nas, o cały naród i lepsze jutro Polaków. Wierzymy, że przyjęte rozwiązania będą sprawiedliwe, że tak jak cała polityka naszej partii, służą będą dalszemu rozwojowi Polski, że zgodne będą z żywymi interesami wszystkich ludzi pracy. Możecie na nas zawsze liczyć Towarzyszy Gierka.

Towarzysze i Obywatele! Aby dać wyraz pełnego poparcia i zaufania dla polityki prowadzonej przez kierownictwo partii i rządu oraz osobście przez Towarzysza Edwarda Gierka — wzywam Was do przyjęcia tej rezolucji i przesłania ją na ręce Towarzysza Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

(Dokończenie ze str. 1.)

Z Ziemi Szczecińskiej, która w okresie minionych 5 lat tak wydatnie odczuła efekty polityki partii po VI Zjeździe, napływają na ręce towarzysza Gierka słowa potwierdzające wiarę i zaufanie do partii jak i do niego osobście jako do człowieka, o którym szczecińscy stoczonicy mówili: „My znamy towarzysza Gierka i Jaroszewicza osobście i wierzymy jego obietnicom i decyzjom. Towarzysze Gierka nas nie zawiodą i zawsze może liczyć na nasze pełne poparcie.”

W wysłanych listach, rezolucjach i telegramach przebiega ten głęboki gospodarski rozwój i troski o nasze dobro społeczne i spokój przy warsztacie pracy. Ludzie pracy z pomorskiej ziemi, z miast i wsi potwierdzają w nich jeszcze raz, że największym naszym dobrem jest Polska — Ludowa Ojczyzna. Ojczyzna ludzi pracy budujących swój dostatek pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Stoczonicy z „Warszkiego” w swoim telegramie stwierdzają: „Jesteśmy dumni, że mogliśmy się z Wami spotkać, korzystać z Waszego doświadczenia i pomocy przy rozwiązywaniu naszych stoczniowych problemów.”

Stoczonicy z „Warszkiego” wspólnie z całą klasą robotniczą na każdym stanowisku stoczniowej roboty realizują w praktyce przyjętą zasa-

de — budować socjalizm przez ludzi i dla ludzi. Do tego zobowiązują nas honor i poczucie obowiązku wobec siebie, partii i Ojczyzny.”

PRACOWNICY naukowcy i młodzież Politechniki Szczecińskiej w swojej rezolucji skierowanej do Edwarda Gierki i Piotra Jaroszewicza piszą: „WYRAŻAMY zdecydowane poparcie dla polityki społeczno-gospodarczej Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Potępiamy nieodpowiedzialne, destrukcyjne i chuligańskie wystąpienia w Radomiu i Ursusie. Wyrażamy, że nie mogą stać na przeszkodzie w realizacji słusznego programu rozwoju gospodarczego i demokratyzacji życia społecznego i politycznego naszego kraju.”

Słowem i rzetelną pracą oraz postawą, wyrażamy gorące poparcie dla towarzysza Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.” (Maca)

W CAŁYM KRAJU

Wiece i manifestacje

WARSZAWA PAP. „Linia partii — linia narodu”. „Kierownictwo PZPR i rządu — zawsze może liczyć na ludzi pracy”. „Polska glosuje za dalszym społeczno-ekonomicznym rozwojem kraju” — oto hasła jakie towarzyszyły wszystkim poniedziałkowym wiecom i manifestacjom, które odbyły się w dzielnicach miejscowości i setkach zakładów produkcyjnych w całym kraju.

WYRAŻAJĄC pełne zaufanie i poparcie dla polityki partii, osobście dla Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, uczestnicy wieców podkreślali, iż zmianą struktury cen jest koniecznością gospodarczą i ekonomiczną, warunkującą dalszy pomysłny rozwój Polski oraz pełną realizację założeń programu wchodzącego planu 5-letniego w zakresie poprawy warunków pracy i życia całego społeczeństwa.

Ze szczególnym uznaniem mówiono na wiecach o decyzji rządu uwzględnienia wszystkich konstruktywnych wniosków zgłoszonych w toku konsultacji.

Zabierający głos na wiecach i masówkach wyrażali swe oburzenie i potępienie dla tych wszystkich, którzy naruszili poważny i rzetelny tok konsultacji, domagając się surowych sankcji dla uczestników burd i zamieszek, które godziły w dobre imię Polski.

CODZIENNA rzetelna praca — socjalistycznej Ojczyźnie — pod takim hasłem odbyła się w poniedziałek 28 br., na Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach wielka, 200-tyśięczna manifestacja ludzi pracy Śląska i Zagłębia.

OTWIERAJĄC wiec członkowie Biura KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzien pod kreślił, iż masowy udział społeczeństwa w manifestacji jest najlepszym wyrazem niezłomnej woli dalszego urzeczywistniania programu, który woli się wszystkim, co osiągnięliśmy w minionym 5-leciu dla umocnienia siły naszego kraju, dobrobytu społeczeństwa i wzrostu pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

WIECE i patriotyczne manifestacje odbywały się także w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Zielonej Górze, na Opolszczyźnie, w Toruniu, Białymostku, w woj. łęczyńskim, w Ciechanowie, Siedlcach, Bielsku, Białej, Lublinie, na Ziemi Gorzowskiej, w woj. zamajskim, w Koninie, Pile, w woj. łódzko-ostrowskim, w Suwałkach, w woj. królewskim, w Kielcach, Tarnobrzegu, Łodzi, Płocku, Piotrkowie, Elblągu, Kaliszu, Tarnowie, Ostrołęce, Krakowie, Wałbrzychu, w woj. śląskim, w Słupsku, Leninie, Białej Podlaskiej, w woj. sieradzkim, w Nowym Sączu, Częstochowie, Rzeszowie.

JEDNOŚĆ ♦ ZDECYDOWANIE ♦ POPARCIE

(Dokończenie ze str. 1)

PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych, przedstawiciele załóg SAR i robotnicy rolni. Byli wszyscy, którym drogi jest socjalizm i Szczecin, wszyscy którzy we wspólnym trudzie chcą uczciwie pracować i żyć. Nie zabrakło reprezentantów ani jednego zawodu, ani jednego zakładu pracy, nie zabrakło tych, którzy stanowią o randze Pomorza Zachodniego. Łączy ich na stadionie wspólne uczucia. Zdecydowana potrzeba zmanifestowania swojej jedności z partią i Edwardem Gierkiem, który stoi na jej czele — jedności z ludowym rządem i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Potwierdził je na zebraniach i masówkach w zakładach pracy, które wczoraj odbyły się w całym Szczecinie. Chcieli jeszcze raz udowodnić swoje poparcie i zaufanie dla słusznej polityki naszego państwa.

Przyszli, by zdecydowanie potępić i odciepić się od ludzi, którzy szkalują robotniczy honor. Ich karygodna nierozwaga, warcholstwo i dążenie do anarchii zakłóciły rzeczowy dialog społeczeństwa z partią, przerwały kontynuowanie konsultacji w sprawach niezwykle ważnych dla każdego Polaka. Przyszli, by przeciwstawić się tym, którzy swoim działaniem usiłowali obniżyć rangę całego narodu w oczach świata.

O GODZINIE 15 na trybunie ustawionej na murawie stadio-

nu Pogoni zajmują miejsca członkowie Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie, wicepremier Alojzy Karkoszka, I sekretarz KW Janusz Brych, wojewoda Jerzy Kuczyński, robotnicy i przodownicy z zakładów pracy Pomorza Zachodniego. Na stadionie zebrał się Mazurek Dąbrowskiego. Słowa hymnu powtarza prawie 50 tysięcy zgromadzonych.

Głos zabiera I sekretarz KW PZPR, Janusz Brych (tekst wystąpienia publikujemy oddzielnie). Wystąpienie to, wysłuchane w wielkiej ciszy i skupieniu,

przerwane było nieraz spontanicznymi oklaskami. Mieszkańcy Pomorza Zachodniego wyrażali swoje poparcie dla słusznej polityki rządu i partii oraz protestowali przeciwko skandalicznemu ekscesom w Radomiu i Ursusie. Nieraz zrywały się też okrzyki: „Niech żyje partia, przewodnia siła narodu polskiego”, „Niech żyje towarzysz Edward Gierka”, skandowano hasło: „Gierka — Polska”.

NA TRYBUNIE kapitan żeglarskiej Józef Stebnicki, dowódca statku PZM,

— ZAŁOŻY naszych statków oraz pracownicy ładowi — mówi J. Stebnicki nie zwalniając tempa pracy, ze zrozumieniem i spokojem przyjeżdżał propozycje zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty dla ludności miast i wsi. Niestety, nie wszyscy obywateli w naszym kraju chcieli skorzystać z możliwości rzeczowej i spokojnej dyskusji. Elementy chuligańskie w Radomiu dokonywały grabieży i zniszczeń. Żadamy, aby ludzie, którzy dopuścili się tych zniszczeń, własnymi rekami odbudowali zniszczone obiekty.

Z całkowitym zrozumieniem wysłuchują uczestnicy wiecu pełnego pasji przemówienia Bernardy Mar-kowskiej, bytychdziesiątka ZPO „Dama” w Szczecinie.

— JAKO przedstawicielka zakładu, który zatrudnia 80 proc. kobiet — mówi B. Markowska — jako matka pracująca oświadczam, że stanowczo potępiamy wystąpienia awanturnicze i niszczące w Radomiu i Ursusie. W czasie, kiedy wandalizm usiłował zniszczyć dorobek 30 lat wspólnej pracy, załoga nasza, dając poparcie polityce partii, wyprodukowała towary wartości 1,6 mln zł w cenach zbytu. My kobiety oświadczamy, że tak, jak dotychczas (tak dalej) swoje zadania wykonamy. Popieramy politykę naszej partii i rządu z towarzyszeniem Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem na czele.

Następnie przemawia Zdzisław Błażewicz — monter statków ze Stoczni im. Adolfa Warskiego. Ze-

brał na stadionie z wielką uwagą wysłuchują się w głos przedstawicieli 14-tysięcznej załogi największego na Pomorzu Zachodnim zakładu produkcyjnego.

— MY stoczniowcy z „Warskiego” — mówi Z. Błażewicz — przez ostatnie 5 lat odpowiadaliśmy naszą pracę na pytanie towarzysza Edwarda Gierka, zadane nam w styczniu 1971 r.: Pomocnicze? I tak, jak kierownictwo partii, słowa dotrzymaliśmy. Cały kraj tworzy wielkie rzeczy, budujemy wspaniały, nowoczesny przemysł. Nasza stocznia buduje nowoczesne statki — to nasze wielkie, wspólne dobro. To wszystko to owoc naszej codziennej pracy pod kierownictwem partii i rządu. My, stoczniowcy z „Warskiego”, nie pozwolimy, by zdobyte klasy robotniczej i całego narodu były niszczone. Potępiamy wandalizm i żądamy ukarania ludzi nieodpowiedzialnych, nie mających nic wspólnego z ludźmi pracy. Propozycje rządu, przedstawione do ogólnonarodowej konsultacji, zostały w naszej stoczni przebadane, wane w poczuć wielkiej odpowiedzialności, w imię dobra interesów kraju i ludzi pracy. Jesteśmy przekonani, że nasze uwagi i propozycje zostaną przez kierownictwo partii i rządu rozpatrzone i uwzględnione.

W IMIENIU szczecińskich portowców głos zabiera Kazimierz Chlewicki, bytychdziesiątka Zarządu Portu w Szczecinie.

— Mówię z upoważnienia sztafetu Rejonu Drobnych, trymerów Basenu Górnicego, obsługi urządzeń i załóg labiru przywalców portu — stwierdza. — Dziś, tak, w całej portowej organizacji partijnej odbył się zebranie, na którym w zdecydowany sposób wyrażiliśmy swoje pełne poparcie dla I sekretarza KC, towarzysza Edwarda Gierka oraz całą mocą potępiamy nieodpowiedzialne wystąpienia grup wicherzycieli, łamiących prawo i porządek w naszym kraju. Odcinamy się zdecydowanie od tych wszystkich, którzy niszczą miłość społeczną, wprowadzając chaos i zamieszanie, chcą nam narzucić swoje pojęcie „demokracji”.

MOCNE w słowach potępienie dla chuligańskich ekscesów w Radomiu i Ursusie wyraża Marian Chabier, rolnik indywidualny ze wsi Warnica.

— CHCIAŁBYM udzielić zdecydowanego poparcia dla polityki prowadzonej przez towarzysza Gierka i towarzysza Jaroszewicza. Mówię to z głębokim przekonaniem, ponieważ jestem rolnikiem indywidualnym i efekty tej mądrej prowadzonej polityki gospodarczej odczuwam bardzo korzystnie. Bardzo za to towarzyszym Gierkowi i Jaroszewiczowi dziękuję. My, rolnicy, wierzymy, że pod takim kierownictwem Ojczyzna nasza, Polska Ludowa będzie coraz silniejsza i zamożniejsza. Jesteśmy pełni oburzenia i zdecydowanie potępiamy wandalizm i ekscesy w Radomiu i Ursusie. Dla takich elementów nie może być miejsca w społeczeństwie ludzi uczciwych i pracowitych. Zanębiał towarzysza Gierka i towarzysza Jaroszewicza, że my, rolnicy swoją jeszcze lepszą pracę przyczynimy się do zwiększenia produkcji rolnej i zwierzęcej, aby Polska była leśniej i dostatniej.

GŁĘBOKA i ważką treść zawiera przemówienie profesora Piotra Zaręby z Politechniki Szczecińskiej. Jego głos — pierwszego prezidenta

Szczecina — to głos tysięcy pierwszych szczecinian, pionierów którzy nasze miasto odbudowali ze zniszczeń, a teraz biorą aktywny udział w jego dynamicznym rozbudowie.

— JESTEM szczecinianinem od 31 lat — i byłam wieloletnim prezydentem miasta — mówi z wieloletnim trybuną prof. Zaręba — więc w imieniu inteligencji technicznej, pracowników nauki. Od 31 lat budujemy w Polsce socjalizm, ustroj sprawiedliwy społecznie. Od sześciu lat czynimy to lepiej i skuteczniej. Nie możemy przerywać w pół drogi. Dlatego odcinamy się od wszelkiego rodzaju aktów niszczących miłość społeczną i niszczących owoców naszego trudu. Głosimy nasz gorący sprzeciw wobec sprawców tych czynów. Od sześciu lat pracujemy w nowym, korzystnym klimacie społecznym w którym w każdej dziedzinie życia społecznego i gospodarczego osiągamy coraz lepsze rezultaty. Trzeba, aby towarzysze Gierka wiedzieli, że wszyscy go popieramy, że na politykę partii pod jego kierownictwem odpowiadamy twórcą, dobrą, coraz lepszą pracą.

GORACE oklaski wyrażają prawdziwe poparcie dla treści i sformułowań rezolucji wielkiego wiecu szczecińskich ludzi pracy, który przedstawił pracownik Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego Roman Szamborn.

Zrywa się pieśń robotników całego świata — „Międzynarodówka”. Prawie 50 tysięcy szczecinian wstaje ze swych miejsc i wótuje orkiestrze. Ludzie pracy Pomorza Zachodniego tak zakończyli swój wielki, polityczny i bojowy wiec. Potwierdził i odczuł swoją siłę, zdecydowanie i wspólną więź tych wszystkich, którzy tworzą własny dobrobyt i autorytet kraju oraz potrafili go uchronić przed tymi, którzy próbowali zagrozić wspólnemu dobrobytowi.

TAK zakończyła się manifestacja, w której brali udział ludzie pracy Pomorza Zachodniego, partijni i bezpartyjni, działacze stronnictw politycznych, kobiety, młodzież — przedstawiciele starej piastowskiej ziemi nad Odrą i Bałtykiem.

JAK SIĘ dowiadujemy, na wczorajszą szczytną wiec wychłabał pogląd osobowy ze Stargardu ponad 1000-osobowa grupa przedstawicieli stargardzkiej załogi. Niestety, na skutek bałaganu, spowodowanego niesprawną pracą niektórych pracowników PKP, podążając z tą grupą nie mógł przybyć na czas. Wydaje się istotne, aby przyczynę tego bałaganu, nie jedynie przeleć przykładu, na naszym wiecie PKP, do końca wyjaśnić i wyeliminować stąd praktyczne wnioski. Jak nas poinformowano, w celu pełnego wyjaśnienia tej sprawy Sekretariat KW PZPR podjął niezbędne decyzje, dotyczące między innymi wniosków personalnych.

UCHWAŁY VII ZJAZDU PZPR PROGRAMEM NARODU



ZEBRANI w skupieniu i z uwagą wysłuchują wystąpienia I sekretarza KW PZPR tow. Janusza Brycha.

NA ULICACH miasta nie widziano jeszcze takiego tłumu. Szczecinianie chcieli osobście dowiedzieć swego oddania partii i poparcia dla jej kierownictwa. Przeciwnością się warcholstwu, przeciwnością się tym nieszczęsny, którzy wandalizmem, niszczeniem wspólnego naszego dobra, chcieli siać zamęt, burzyć spokój. Dziesiątki tysięcy szczecinian dalo temu wyraz w atmosferze zdecydowania, godnego spokoju i stanowczości.

Była to postawa tych, którzy tworzą nasz socjalistyczny kraj, którzy opowiedzieli się za ładem i porządkiem — zasad bez których nie może być spokojnej pracy i jutra naszego kraju.

Oto, co powiedzieli nam uczestnicy wiecu:

ANTONI TARKOWSKI z Zarządu Portu Szczecin, który przybył tu w białej koszuli i czerwonym krawacie, symbolu przynależności do SZMP stwierdzał:

— MY młodzi portowcy jako członkowie załogi „największego nad Bałtykiem” z całym przekonaniem zgromadziliśmy się pod transparentami i hasłami, które dziś rano przygotowaliśmy w zakładach. Treść naszych hasel jest jedna — młodzież z partią.

— Zdecydowanie przeciwstawiamy się i potępiamy wszystkich, którzy w ostatnich dniach w Radomiu i Ursusie brali udział w warcholstwie i gwałtach. Osobiście nie chciałabym pracować w swoim zakładzie z takim człowiekiem. Muszę ufać tym, z którymi codziennie przekraczam bramy portu i biorę się do roboty.

Zrozumieliśmy jak wielką stanowimy siłę

My młodzi mamy przed sobą jeszcze całe długie życie i musimy — tak jak nasi ojcowie — coś trwałego i dobrego po sobie pozostawić.

KRZYSZTOF SZCZECIŃSKI ze Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego powiedział nam krótko.

— JESTEM członkiem zakładowej organizacji SZMP. Przyszedłem tu na stadion, bo całkowicie tak ja, jak i moi koledzy, z którymi codziennie się spotykam w pracy, popieramy słuszną i jedyną politykę jaką prowadzi w tej chwili partia i rząd. Dziś na naszej szczecińskiej manifestacji, wspólnie z tymi, którzy myślą tak samo jak ja, zrozumieliśmy jaką stanowimy siłę i jak wiele w pracy i w codziennej postawie możemy zdziałać.

— U nas na wsi — mówi Józef MICHALAK, pracownik kombinatu PGR w Widuchowie — liczy się teraz każdy dzień. Dobra pogoda podczas siano-

sów procentuje mięsem i mlekiem.

Mam ręce całe w odciskach. Większość z nich dorobiłem się chodząc od 1946 roku za plugiem. Dlatego też szczególnie oburza mnie postępowanie wandalizm z Ursusa, którzy niszczą ciągnięci. Te maszyny niezbędne są naszej wsi, bo dzięki nim nasz trud jest lżejszy i rodzi się więcej chleba. Mieszkam w Lubczu już 30 lat. Budowałem tę wieś razem z wszystkimi sąsiadami. Nosilem na plecach belki, mieszałem beton. Mam nowe mieszkanie, z elektrycznością, centralnym ogrzewaniem i wodą. I gdyby ktoś chciał to dzisiaj podpalić, to bym mu jego rękę zmażdżył kłoniąc...

Kazimierz SADOWSKI — nauczyciel.

WSZYSCY obywatele naszego kraju mieli możliwość przedstawienia swych opinii do projektu zmiany cen. Mówiąc otwarcie —

nikt z nas nie przyjął rządowego projektu radośnie, jednak każdy niemal rozumiał generalną konieczność zmiany struktur cen. Byłem i jestem głęboko przekonany, że każdy poważny głos, każda opinia, zostaną uwzględnione w ostatecznej decyzji rządu. Po cóż inaczej podejmowano by konsultacje z klasą robotniczą?

Ordynarnym zgryźtem w chwilach tych wyjęzonych konsultacji trwających w całym kraju, były ekscesy w Radomiu i Ursusie. Przypomniły nam wszystkim, że w pięknej pracy witej i gospodarniej, coraz za- możniejszej i kulturalniejszej Polsce są jeszcze środowiska ludzi, którzy do demokracji nie dorosli.

Nasze społeczeństwo coraz wyjądniej pracą buduje swój kraj. Po tygodniach i miesiącach wysiłku, powstają nowe budynki, fabryki, maszyny. Zagroź ludzi, gdy w ciągu jed-

nego dnia ten nasz wspólny dobytek pada pastwą zdziaczalych wandalii!

— PRZYSZŁAM na wiec ponieważ uważałam to za swój obywatelski obowiązek — mówi p. Leontyna JANOWSKA. — Od dwóch lat jestem na rencie, zatem proponowana przez rząd zmiana cen detalicznych artykułów żywnościowych i dla mnie stanowiła życiowy problem. Rozumiem, że jest to nieodzowna konieczność. Wiedziałam, że kiedyś musi nastąpić decyzja w tej sprawie. To nie było łatwe ani dla rządu, ani dla ludzi pracy...

Z uczuciem żalu i oburzenia dowiedziałam się o tym, co stało się w Radomiu. Przede wszystkim w Radomiu, bo to jest moje rodzinne miasto. Nie wierzę, żeby ludzie uczciwi nie głębił i grabić. Mogli to zrobić tylko nieodpowiedzialni chuliganzi i jednostki, którym zależy na tym, by w naszym kraju nie było ładu, spokoju. Zdecydowanie potępiam i odrzucam się od tych, którzy zawiedli zaufanie narodu. A tak po kobiecemu mówiąc, to jest mi też wstyd, że doszło do tak hańbiących wydarzeń. Nie jestem członkiem partii, ale chciałabym przekazać moje słowa poparcia dla tow. Edwarda Gierka — przywódcę naszego narodu i szanowanego męża stanu.

Meldunek z budowy Huty „Katowice”

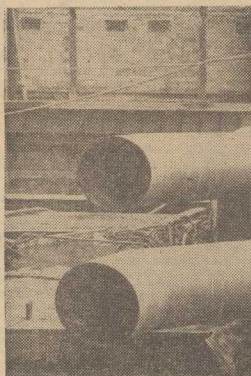
Czas wielkiego momentu

STOIMY z inżynierem Bogusławem Kościółkiem na pomoście wbiegającym do wnętrza wielkiego pieca, największego w Polsce. Owa 3200 metrów sześciennych pojemność, charakterystyczna zdolność produkcyjną agregatu, dopiero tu stoją się wyobrażalne i wymierne.

PIEC widziany z daleka, wtopiony w panoramę huty jest jednym z dominujących akcentów. Ogładany od środka najbardziej chętnie przypomina... salę cyrkową. Wrażenie to sprawia, że nie tylko kołysty kształt ogromnego pomieszczenia, lecz i „rekwizyty”: podwieszona na dużej wysokości podesty, drabinki, wciągarki. Praca ludzi graniczy tu z prawdziwą akrobacją. Teraz zajął się przygotowywaniem „areny”. Trwa wykładanie dna pieca blokami weglowymi.

— Robi się tu po to, aby surowka nie wylatywała z pieca — tłumaczy przyszedłszy użytkownik.

NA ZDJĘCIU: brigada Jana Nowaka („Mostostal” Będzin) wykonuje prace spawalnicze na terenie budowy stalowni konwertorowej. (CAF-Seko)



cy. Są tutaj nie od dzisiaj! Na placu budowy znajduje się już 120 pracowników wydziału wielkopiecowego. W montażu uczestniczą przede wszystkim ci, na których spoczywać będzie odpowiedzialność za utrzymanie ruchu.

Najlepiej skrzętnie informację. Konkretnie w piecu jednak nie sposób. Nie tylko dlatego, że dym, chociaż miejsca nie brak, po prostu ciągle komuś przeszkadza. O to przedzierna się ekipa zbrojona w stalowy i metalowe szkielety. Mierniczo.

— Robota tu zęzamiśzowska. Dokładność układania bloków mierzy się w milimetrach — powiada inżynier Kościółka. Praca przy tym idzie — jak się tu mówi — na pełny zegar. Na zmiany, ale bez przerw, w piątek i świętek. Właśnie w piątek położymy pierwsze bloki. Od tej roboty odebrać się nie można. Nie dlatego, że aż tak fascynująca, po prostu masa szybko krzepnie...

Wykładanie pieca blokami weglowymi jeszcze potrwa, trzeba będzie podciągnąć aż pod szczyt. Na nie dopiero położą się warstwy szalowej wykładki.

BIALI murarze z krakowskich „pieców przemysłowych” mają do świadczenia. Wielu z nich „wygrywało się” w nowohuckich piecach.

— O terminy się nie martwimy. Na nas nikt czekać nie będzie — słysze w kierownictwie budowy rejonu.

Innymi słowy, znaczny, że wielki piec wchodzi się do eksploatacji w stosownym momencie. Wówczas, gdy aglomerownia będzie mogła zaopatrzyć go w spiek, a stalownia konwertorowa bez przeszkód zacznie dobierać surowce.

Od namiarowni wsadu biegnie na szczyt pieca ogromna nośnica. Ostatnie 200-tonowe jej przęsło spoczęło na podporach 21 czerwca wieczorem. Na skośnie usytuowanym pomoście znajdują się wysokowydajne przenośniki taśmowe. Tu nimi wędrować będzie „pokarm” dla wielkiego pieca. Jest to pierwsze tego rodzaju w naszym hucnictwie urządzenie. Dotychczas wielkie piece, le najstarsze, ładowane były ręcznie, a nowsze zaspawano przy pomocy tzw. kłopotów.

Z drugiej strony płynną surowkę odwozić mają tzw. miksery do stalowni konwertorowej. Surowkiwozy z mieszalnikami, podobnie jak cała konstrukcja wielkiego pieca, pochodzą ze Związku Radzieckiego.

Ta budowla techniczna jest jednak swoistą współczesną wieżą Babel. Oto bowiem podnośnik zasilaający wielki piec wyprodukowano w Japonii, zamknięcie pieca — tzw. zsyg Wurtha — pochodzi z Luksemburga, zbiornik węglowy z Węgier, rozładowanie granulacji żużla — z RFN. Dołożyli coś do pieca także Anglicy.

Zagraniczni specjaliści nadzorujący montaż różnych elementów w tej jednej z największych w Europie wytwórni surowki, obiekcie unikalnego, nie mającego nigdzie swego odpowiednika (z zastosowaniem tego rodzaju nowinek technicznych) — z umiłowaniem wyrażają się o pracy polskich ekip.

U nas mówi się często, „ludzie ze smykałką”. Tacy są ci z „Budowlanu-1” z pieców przemysłowych, z katowickiego „Elektromontażu”, „Instalatu”, z kilkunastu innych firm, które przysłały tu swoich najlepszych fachowców. Chociaż każdy odpowiadał tu za swoje, dopięt się wzajemny. Re-

jon pierwszy — aglomerownia — na nas nikt czekać nie będzie — słysze w kierownictwie budowy rejonu.

Innymi słowy, znaczny, że wielki piec wchodzi się do eksploatacji w stosownym momencie. Wówczas, gdy aglomerownia będzie mogła zaopatrzyć go w spiek, a stalownia konwertorowa bez przeszkód zacznie dobierać surowce.

Od namiarowni wsadu biegnie na szczyt pieca ogromna nośnica. Ostatnie 200-tonowe jej przęsło spoczęło na podporach 21 czerwca wieczorem. Na skośnie usytuowanym pomoście znajdują się wysokowydajne przenośniki taśmowe. Tu nimi wędrować będzie „pokarm” dla wielkiego pieca. Jest to pierwsze tego rodzaju w naszym hucnictwie urządzenie. Dotychczas wielkie piece, le najstarsze, ładowane były ręcznie, a nowsze zaspawano przy pomocy tzw. kłopotów.

Z drugiej strony płynną surowkę odwozić mają tzw. miksery do stalowni konwertorowej. Surowkiwozy z mieszalnikami, podobnie jak cała konstrukcja wielkiego pieca, pochodzą ze Związku Radzieckiego.

Ta budowla techniczna jest jednak swoistą współczesną wieżą Babel. Oto bowiem podnośnik zasilaający wielki piec wyprodukowano w Japonii, zamknięcie pieca — tzw. zsyg Wurtha — pochodzi z Luksemburga, zbiornik węglowy z Węgier, rozładowanie granulacji żużla — z RFN. Dołożyli coś do pieca także Anglicy.

Zagraniczni specjaliści nadzorujący montaż różnych elementów w tej jednej z największych w Europie wytwórni surowki, obiekcie unikalnego, nie mającego nigdzie swego odpowiednika (z zastosowaniem tego rodzaju nowinek technicznych) — z umiłowaniem wyrażają się o pracy polskich ekip.

U nas mówi się często, „ludzie ze smykałką”. Tacy są ci z „Budowlanu-1” z pieców przemysłowych, z katowickiego „Elektromontażu”, „Instalatu”, z kilkunastu innych firm, które przysłały tu swoich najlepszych fachowców. Chociaż każdy odpowiadał tu za swoje, dopięt się wzajemny. Re-

konstrukcja bomby walizkowej używanej przez członków Ruchu Oporu, kolekcja orzełków oraz matryce z warsztatu Henryka i Lucjana Holmanów z Radomia, gdzie wyrabiano orzełki z koroną i bez (dla różnych ugrupowań partyzanckich), szfandary polskich ugrupowań walczących w południowej i zachodniej Francji, szablę gen. St. Sosnowskiego dowódcy Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej — to zalety część z darów jakie na plac budowy przysłał wybuch i przebieg II wojny światowej. Ale znaczenie wcześniej pracownikom polskiego Sztabu Głównego Marianowi Rejowskiemu, Jerzemu Różyckiemu i Henrykowi Zygałskiemu udało się rozpoznać tajniki „Enigmy”. Trójka polskich kryptologów dokłądnie rozpracowała jej działanie, a tajemnicę szyfrów przekazano aliantom, którzy bez większych trudów przechwytali korespondencję Wehrmachtu.

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.



NA ZDJĘCIU: niemiecka maszyna szyfrująca „Enigma”.

Wojenne nabytki
Muzeum Wojska Polskiego

NIEDAWNO kraj obiegła sensacyjna wiadomość. O to wśród rozmaitych rapcieli w jednym z

gospodarskich obojętne Opoczna 17-letni uczeń technikum Zbigniew Kosecki odnalazł oryginalną niemiecką maszynę szyfrującą „Enigmę”. Skąd i dlaczego się tu akurat znalazła — pozostanie na razie tajemnicą. Dopóki nie odezwie się jej były użytkownik, lub ktoś, komu udało się w czasie odwrótu...

Miała być największym osiągnięciem kryptologii III Rzeszy hitlerowskiej. „Enigma” używana była do przekazywania najskrytszych wojskowych tajemnic, w latach poprzedzających wybuch II przebieg II wojny światowej. Ale znaczenie wcześniej pracownikom polskiego Sztabu Głównego Marianowi Rejowskiemu, Jerzemu Różyckiemu i Henrykowi Zygałskiemu udało się rozpoznać tajniki „Enigmy”. Trójka polskich kryptologów dokłądnie rozpracowała jej działanie, a tajemnicę szyfrów przekazano aliantom, którzy bez większych trudów przechwytali korespondencję Wehrmachtu.

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Unikalny egzemplarz hitlerowskiej maszyny szyfrującej trafił do Muzeum Wojska Polskiego. Można ją oglądać w jednej z sal wystawowych poświęconej okresowi 1939-45.

ZBIORY muzealne wojskowej placówki wciąż wzbogacają się o nowe nabytki. Z różnych względów dopiero dopiero po upływie lat odnożywane nierzadko całkiem przypadkowo — lub przekazywane w formie darów z prywatnych zbiorów. Do cennych znalezisk zaliczyć można polskiej konstrukcji karabinu przeciwpancernego do zwalczania lekkich pojazdów pancernych. Do nowoczesnego muzeum było w posiadaniu 3 karabinów (jedynie z zachowanych egzemplarzy w kraju). O to znalazł się 4 wudobylży z dnem... rzeki przepływającej w pobliżu Bolimowa, w okolicach, gdzie w 1939 roku toczono ciężkie walki. Z tego samego miejsca pochodzi, znajdujący się obecnie w muzeum CKM będący

Dla pomnażania narodowego dorobku

Miliony w rezerwach

PRZYSPIESZONE tempo rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju wymaga pełnego wykorzystania potencjału wytwórczo-przedsiębiorstwa, w którym wciąż jeszcze tkwią ogromne rezerwy. Od ich ujawnienia i skutecznego wykorzystania zależy w dużej mierze dalszy postęp w rozwoju wielu dziedzin gospodarki.

Zakładowe programy wykorzystania rezerw dawną już weszły w fazę realizacji, zaś uzyskiwane efekty potwierdzają wciąż oczywistą prawdę, że niewielkie nawał usprawnienia w dziedzinie organizacji pracy, poprawa gospodarki materiałowej, przyspieszenie dyscypliny, unowocześnienie technologiczne, idące w parze z dynamicznym wzrostem produkcji, przyniosłyby wielkie korzyści i poprawy jakości.

Problemowi tej poświęcamy wiele uwagi ze względu na rangę zagadnienia, a także z tej przyczyny, iż niektóre doświadczenia szcześliwych zakładów w dziedzinie wykorzystania rezerw są już powszechnie znane. Nosi reperierzy odwołali przed kilkoma dniami ZPO „Odra”, PPDUR „Gryf” oraz przedsiębiorstwa budowlane. Oto ich relacje.

„GRYF”, REZERWY NA RYNEK

POŁOWY, przetwórstwo, cała gama różnych usług, remonty, zaopatrzenie — oto najważniejsze dziedziny działalności kombinatu rybackiego „Gryf” w Szczecinie. W każdym z nich — jak wykazała dyskusja na specjalnym KSR — tkwią wciąż jeszcze ogromne rezerwy. Ich wykorzystanie oznacza w efekcie wzbogacenie rynku w ryby i przetwory rybne.

Do problemu rezerw podchodził się tutaj z gospodarską troską. Jest sprawa oczywista, że największe możliwości tkwią we flotie łowców. Przedłużenie okresu eksploatacji trawlerów — to dodatkowy ton ryb na eksport i do sklepów krajowych. „Gryf” zdecydował się zatem ostatnio na wielką wymianę rybaków, w której wzięło udział około 600 pracowników młozna, można więc było przedstawić rejsy statków polujących na łowiskach Atlantyku północno-zachodniego. Jednostki te poszły na morze, bez zawiązywania do portów krajowych, aż do planowanego remontu rocznego, a przystosowane do użytku w czasie zimowym — przejdzie na dwuletni system eksploatacji floty w morzu, a remonty trawlerów odbywać się będą w portach zagranicznych, gdzie tradycyjnie łowcy

OBCIECIE realizuje się również i inne postanowienia konferencji. Dzięki pełniejszemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych linii flotów panierowych, można będzie dostarczyć konsumentom o 300 ton więcej ryb w sezonie (wzrostu konsumpcji) więcej niż planowano.

Ważną rolę w rozszerzaniu możliwości wypoczynku odgrywa powszechny i co roku wycieczny zakładowy fundusz socjalny. Z funduszu tego na wycieczy i wypoczynku w dniach wolnych od pracy zakłady przeznaczają w jednym tyś. ub. r. ponad 8,1 mld zł.

PRZYSPIESZALIŚMY się już do wielkich lechów charakterystycznych dla działalności państwa. Warto jednak uświadomić sobie jakie rolę odgrywa ona w budżecie rodziny. Koszt pobytu na wczasach jednej osoby wynosił w zeszłym roku średnio 1 800 zł, przeciętna zaś odpłatność pracownika za skie rowanie — zaledwie 870 zł. Z wczasów może dziś korzystać co 4-7 rodzina pracowników; stawia to nas na czołowym miejscu wśród krajów socjalistycznych, nie mówiąc już o innych krajach europejskich, w których udział państwa w finansowaniu wypoczynku pracowników jest tak nikły, że nie odgrywa żadnej roli w budżecie rodzinnym.

Zapotrzebowanie na wypoczynku, zorganizowany jest w naszym kraju bardzo duże, a w przyszłości będzie jeszcze większe. Wzrostu się nie ustępuje i wzrostu apetytu kulturalnych społeczeństwa — będzie z pewnością jeszcze większe. Stąd też w przyszłości, gdy nie można jeszcze wysłać na wycieczy wszystkich chętnych, sprawą ogromnej wagi staje się sprawienie w rodzinach skierowań. W ub. r. nastąpiła tu poprawa: na 100 skierowań przypadało 100 skierowań. Jest to jednak średnia, za którą kryją się w poszczególnych zakładach różne proporcje i rozmaite praktyki. Np. w zeszłym roku, pamiętając o pierwszeństwie przysługującym ludziom zatrudnionym w ciężkich warunkach bezpośrednio w produkcji, nie zawsze było przy rozdziale wczasów, które przy ich tańszości są przecież świadectwem socjalnym, bierze się pod uwagę sytuację rodzin wielodzietnych i o niskich dochodach, matki samotne z dziećmi, a także najbardziej potrzebujący pomocy państwa (PAP).

NA ZDJĘCIU: w gablocie — bojowe odznaczenia po gen. Stanisławie Popławskim — Złota Gwiazda Bohatera Związku Radzieckiego i Order Lenina.

Wiele uwagi poświęca się w przedsiębiorstwie sprawie racjonalizacji zatrudnienia. Okazuje się, że można zmniejszyć obsady na niektórych trawlerach łącznie o 175 osób. Podobnie na ludziach na wydzielonych przetwórstwa rybnego można zrezygnować z naboru nowych robotników łącznie o 53 osób.

Program zagospodarowania rezerw przewiduje również wycofanie z eksploatacji trawlerów typu B-14, doposażenie statków zamrażalni w maszynach przegrzewających oraz modernizację fabryki produkującej konserwy, obiektu przegrzewalnego, którego nie opłaca się już remontować.

W zakładowym programie wykorzystania rezerw założono przede wszystkim poprawę organizacji pracy, zwiększenie czasu efektywnie przepracowanego. Liczono tu nie

tylko na pełną mobilizację zespołów bezpośrednio produkcyjnych, ale także — wydajność pomocniczych, krowojni, działów zaopatrzenia i zbytu, ponieważ od dobrego przygotowania pracy zależy jej rytm i efekty. Na te zaś nie trzeba było długo czekać. W ciągu pięciu miesięcy wykonano 13 tysięcy robót więcej niż planowano, a więc zrealizowano z programu zagospodarowania rezerw.

Liczą się przy tym nie tylko efekty ilościowe. Oprócz wzrostu wydajności pracy poprawiła się także jakość wyrobów. „Odra” w tej dziedzinie należy do czołowych zakładów odzieżowych, ponieważ ponad 90 procent jej wyrobów zaliczanych jest do I gatunku. Nastąpił w tej dziedzinie dalszy postęp. W ciągu pięciu miesięcy pr. zmniejszono o 100 tys. zł tzw. straty na brakach. Dotyczyły one przede wszystkim wszystkich nowo systemi prawniowania, wprowadzono bowiem zasadę: pełna odpowiedzialność premie miesiiecznej na otrzymaniu tylko ci, którzy w ciągu miesiąca nie zrobili ani jednego braku.

Godzi się podkreślić, iż w „Odrze” wzrosła produkcja mimo spadku o 3 proc. zatrudnienia, ośmiu pracowników zostało przeniesionych na emeryturę bądź urlopy bezpłatne, zaś nowi idący się tu na ten rodzaj pracy otrzymali podwyżki (wzrosty wycen) przyjął dopiero po wakacjach.

Relacje: Maria GROCHOWSKA, Anna WIEKOWSKA-MACHAY

PEŁNO już truskawek, pięknie przez kogós nazwanych pierzyną daram lata. Daram, dodajmy, bardzo wartościową. Truskawki są pełne skarbów. Mają różnorodne witaminy i to w dużych ilościach.

8 miliardów zł na dofinansowanie wczasów

OK. 4 MLN PRACOWNIKÓW i członków ich rodzin, t. ok. 6,5 proc. więcej niż w 1975 r., będzie wypoczywać w tym roku w ośrodkach wczasowych: zakładowych, FWP i branżowych związków zawodowych.

Ważną rolę w rozszerzaniu możliwości wypoczynku odgrywa powszechny i co roku wycieczny zakładowy fundusz socjalny. Z funduszu tego na wycieczy i wypoczynku w dniach wolnych od pracy zakłady przeznaczają w jednym tyś. ub. r. ponad 8,1 mld zł.

PRZYSPIESZALIŚMY się już do wielkich lechów charakterystycznych dla działalności państwa. Warto jednak uświadomić sobie jakie rolę odgrywa ona w budżecie rodziny. Koszt pobytu na wczasach jednej osoby wynosił w zeszłym roku średnio 1 800 zł, przeciętna zaś odpłatność pracownika za skie rowanie — zaledwie 870 zł. Z wczasów może dziś korzystać co 4-7 rodzina pracowników; stawia to nas na czołowym miejscu wśród krajów socjalistycznych, nie mówiąc już o innych krajach europejskich, w których udział państwa w finansowaniu wypoczynku pracowników jest tak nikły, że nie odgrywa żadnej roli w budżecie rodzinnym.

Zapotrzebowanie na wypoczynku, zorganizowany jest w naszym kraju bardzo duże, a w przyszłości będzie jeszcze większe. Wzrostu się nie ustępuje i wzrostu apetytu kulturalnych społeczeństwa — będzie z pewnością jeszcze większe. Stąd też w przyszłości, gdy nie można jeszcze wysłać na wycieczy wszystkich chętnych, sprawą ogromnej wagi staje się sprawienie w rodzinach skierowań. W ub. r. nastąpiła tu poprawa: na 100 skierowań przypadało 100 skierowań. Jest to jednak średnia, za którą kryją się w poszczególnych zakładach różne proporcje i rozmaite praktyki. Np. w zeszłym roku, pamiętając o pierwszeństwie przysługującym ludziom zatrudnionym w ciężkich warunkach bezpośrednio w produkcji, nie zawsze było przy rozdziale wczasów, które przy ich tańszości są przecież świadectwem socjalnym, bierze się pod uwagę sytuację rodzin wielodzietnych i o niskich dochodach, matki samotne z dziećmi, a także najbardziej potrzebujący pomocy państwa (PAP).

NA ZDJĘCIU: w gablocie — bojowe odznaczenia po gen. Stanisławie Popławskim — Złota Gwiazda Bohatera Związku Radzieckiego i Order Lenina.

Wiele uwagi poświęca się w przedsiębiorstwie sprawie racjonalizacji zatrudnienia. Okazuje się, że można zmniejszyć obsady na niektórych trawlerach łącznie o 175 osób. Podobnie na ludziach na wydzielonych przetwórstwa rybnego można zrezygnować z naboru nowych robotników łącznie o 53 osób.

Program zagospodarowania rezerw przewiduje również wycofanie z eksploatacji trawlerów typu B-14, doposażenie statków zamrażalni w maszynach przegrzewających oraz modernizację fabryki produkującej konserwy, obiektu przegrzewalnego, którego nie opłaca się już remontować.

W zakładowym programie wykorzystania rezerw założono przede wszystkim poprawę organizacji pracy, zwiększenie czasu efektywnie przepracowanego. Liczono tu nie

tylko na pełną mobilizację zespołów bezpośrednio produkcyjnych, ale także — wydajność pomocniczych, krowojni, działów zaopatrzenia i zbytu, ponieważ od dobrego przygotowania pracy zależy jej rytm i efekty. Na te zaś nie trzeba było długo czekać. W ciągu pięciu miesięcy wykonano 13 tysięcy robót więcej niż planowano, a więc zrealizowano z programu zagospodarowania rezerw.

Liczą się przy tym nie tylko efekty ilościowe. Oprócz wzrostu wydajności pracy poprawiła się także jakość wyrobów. „Odra” w tej dziedzinie należy do czołowych zakładów odzieżowych, ponieważ ponad 90 procent jej wyrobów zaliczanych jest do I gatunku. Nastąpił w tej dziedzinie dalszy postęp. W ciągu pięciu miesięcy pr. zmniejszono o 100 tys. zł tzw. straty na brakach. Dotyczyły one przede wszystkim wszystkich nowo systemi prawniowania, wprowadzono bowiem zasadę: pełna odpowiedzialność premie miesiiecznej na otrzymaniu tylko ci

Wakacje pod znakiem piłki nożnej

Pogon jedzie do Portugalii Arkonia do Słupska

CHOĆ MISTRZOSTWA wszystkich klas piłkarskich już się zakończyły, piłka nożna nadal nie schodzi z łamów prasy, nadal jest tematem dyskusji i sporów między kibicami. Polaków najwięcej boli kadra. Po wspaniałych sukcesach na MS, po nieszczęsnych meczach w ubiegłym roku, w tym sezonie same klęski. A tymczasem Olimpiada tuż, tuż.

Ratownicy wodni WWPOR w czołówce krajowej

NA ogólnopolskich zawodach ratowników wodnych w Chranowie reprezentant województwa szczecińskiego zajął w klasyfikacji ogólnej III miejsce, za ekipami Wrocławia i Katowic. Najlepszym ratownikiem zawodowym był J. Krawczyk (Warszawa) oraz M. Dejneka (Wrocław). Szczecińska Alicja Szymczyńska zajęła w zawodach drugie lokaty, podobnie jak kolega z drużyny Bogdan Drabik.

Zwycięstwa Arkonii i porażki Stali Stocznia

SZCZECIŃSCY piłkarze wodni uczestniczyli w ostatnich meczach I rundy Arkonia startowała w Ostrowie gdzie pokonała tamtejsze KSZO 10:1, Polonię Bytom 12:2. Natomiast Stal Stocznia uczestniczyła w turnieju w Gorzowie. Szczecińczycy walczyli bardzo dzielnie i byli bliżej sukcesu. Tak np. w meczu z wysoko notowaną Legią prowadzili różnicą dwóch bramek. Później, niestety, podjęto dwa rzuty karne, dzięki którym goście zniwelowali różnicę bramek i na finiszu uzyskali przewagę. Mecz wygrała Legia 6:4. Również w pojedyńku z Anilaną początkowo prowadziła stoczniowcy. W IV kwadransie doznali zwycięstwa, jednak jedynobramkowy przewagę wygrywał mecz 6:3.

W przyszły poniedziałek w Szczecinie rozpocznie się końcowy turniej o mistrzostwo Polski, w którym startują wszystkie zespoły wojewódzkiej ekstraklasy. W trakcie tej imprezy zostanie wyznaczony mistrz Polski. O tytuł ten ubiegają się: Arkonia, Stilon, Legia i Anilana. Gospodarzem turnieju, który odbędzie się na otwartej pływalni WDS, jest Stal Stocznia.

Sukcesy szachistów

W MIELNIE zakończył się tradycyjny Międzynarodowy Festiwal Szachowy, w którym startowało wielu znanych, utytułowanych zawodników. Impreza obfitowała w wiele niespodzianek. Do największych sensacji należało zwycięstwo młodego Ronarda Kojdera — 9,5 pkt. oraz drugie miejsce mistrza okręgu szczecińskiego Lubomira Maryczkanicza — 8,5 pkt. W pokonanych polu pozostał m. in. mistrzowie: Gromek i Łuczak — po 8,5 pkt. oraz mistrz międzynarodowy Bonczew z Bulgarii — 7,3 pkt. Bardzo dobrze wypadli dwaj inni zawodnicy szczecińscy. W czołówce znaleźli się Jan Karolak — 7,0 pkt., a w kilnej grupie środkowej Czesław Ambrosewicz — 5,0 pkt. — od tygodnia pierwszy w historii szczecińskich szachistów zawodnik, posiadacz tytułu mistrza w szachowej grze korespondencyjnej.

A skoro mowa o szachach korespondencyjnych, należy podkreślić doskonałą postawę zawodników szczecińskich w niedawno zakończonych półfinałach mistrzostw Polski, rozgrywanych w 17-osobowych grupach. W grupie I zwyciężył szczecińczyk Stefan Lewandowski — 13,0 pkt., wyprzedzając Borka — 12,5, Janotę — 12,5, Zawale — 11,5. W grupie II Tadeusz Dziechowski zremizował 11,0 pkt. i zajął IV miejsce, a w grupie III Bogumił Borucki z identycznym deobiektem uplasował się na III miejscu.

O ile pozycja naszych szachistów korespondencyjnych od lat już jest uzasadniona, o tyle sukcesy zawodników gry bezpośredniej należą do przyjemnych niespodzianek i są zwiastunem dalszego postępu.

Dziękujemy...

Juniorom Pogoni za pozdrowienia z ówczesnych mistrzostw Polski w piłce nożnej w Jarocinie.

Sportowcom Wyższej Szkoły Morskiej z obozu karate-do w Opolu.

Z kolarskich tras

- Dobra jazda Matusiaka i Ankudowicza
- Szczepkowski gromi włoskich zawodowców

DOBRA formę prezentują ostatnio dwaj kolarze Arkonii — Wojciech Matusiak i Franciszek Ankudowicz. Matusiak zwyciężył w dorocznej imprezie organizowa-

nej przez redakcję „Echa Krakowa” i Krakowski OZK — „Złoty pierścienie”. W kryterium, w którym wzięto udział ponad 120 kolarzy z Polski i Czechosłowacji startowała również cała kadra narodowa. Walka toczyła się pod dyktando Matusiaka, Szurkowskiego i Szody, którzy w takiej kolejności ukończyli wyścig, gromadząc odpowiednio 35, 20 i 19 pkt.

Pływacka młodzież udaje się do Świdnika

W RAMACH wymiany pomiędzy klubami Stali i Arkonii w Świdniku, które organizują kolonie sportowe dla dzieci z klas sportowych ze szkół, którym te kluby mierzają nastąpić, niebawem wyjadą grupy dzieci liczące ok. 100 osób do Świdnika. Organizatorzy przewidują, że II turnus klas drugich SP 10 i 11 wyjdzie nie jak poprzednio planowano 1 lipca, a 3 tego miesiąca o godz. 21.05 z Dworca Głównego. Zbiorą 1 godzinę wcześniej w hali.

W następnym starcie — XVI Małopolskim Wyścigu Górskim szczecińskie znowu potwierdziły przynależność do ścisłej czołówki krajowej. W silnej stawce kolarzy z Szurkowskim, Szodą i Mylnikiem na czele, Franciszek Ankudowicz pojechał wręcz rewelacyjnie i w imprezie uważanej przez fachowców za najtrudniejszą w Polsce, uplasował się na czwartej pozycji, zaś Wojtek Matusiak był tym razem szósty.

Olimpijską formę prezentuje inny kolarz szczeciński — Zbigniew Szczepkowski z Gryfa, który w okresie służby wojskowej występuje w barwach warszawskiej Legii. Ostatnio brał on udział wraz z kadrą torowców w cyklu wyścigów na terenie Włoch. Szczecińczyk spisał się wspaniale, gromiąc wraz z partnerami włoskich kolarzy zawodowców. Zdaniem trenerów ma on zapewniony start na Olimpiadzie.

POKRÓTCE

NOWY wspaniały rekord świata ustanowiła podczas przedolimpijskich zawodów radzieckich lekkoatletów Tatiana Kazankina w biegu na 1500 m. Jako pierwsza kobieta pokonała ona ten dystans w czasie poniżej 4 minut, uzyskując rezultat — 3:56,0. Tatiana Kazankina poprawiła dotychczasowy rekord świata należący do jej rodaczki Ludmiły Braginy o ponad 5 sek.

W PONIEDZIAŁEK na kortach tenisowych Wimbledonu wykonano kolejny ćwierćfinał w grze podwójnej mężczyzn. Rozstawieni numerem 1 Brian Gottfried (USA) i Paul Ramey (Meksyk) pokonali Jeffa Borowikę (USA) i Harona Bahina (Pakistan) — 6:6, 6:1, 3:6. Zwycięska para spotka się w tomorrow w ćwierćfinale z Wojciechem Fibakiem i Karłem Millerem.

W TURNIEJU przedolimpijskim koszykarek w Hamilton Polska przegrała z USA 68:94 (28:32).

KADRA olimpijska piłki nożnej przygotowująca się w Zakopanem do Igrzysk Olimpijskich rozegrała trzecie sparingowe spotkanie, tym razem z krakowską Garbarnią, wygrywając 3:1 (1:0).

AMERYKAŃSCY lekkoatleci zakończyli eliminacje przedolimpijskie. W ostatnim dniu zawodów w Eugene o największe niespodziankę postarał się mało znany 31-letni skoczek wzwyż, Bill Jankins, który wygrał finał tej konkurencji rezultatem — 2,28 przed Dwightem Stosenem i Jamesem Barnine — po 2,25. Na wysokim podium stał bieg na 1500 m. zwyciężył Rick Wohluter — 3:36,47 przed Mattiem Centowitzem — 3:36,70 i Mike Durkinem — 3:36,72.

W SZWEDZKIEJ miejscowości Baerlange zakończyły się mistrzostwa świata w modelarstwie lotniczym w konkurencji makiet samolotów. Tytuł mistrzowski wywalczył reprezentant Polski Ostrowski, wicemistrzem świata został Jęzowski (ZSR), a brązowy medal zdobył drugi Polak Podgórski.

W NIEDZIELĘ w Gdańsku rozegrane zostały czwarte, ostatnie spotkanie reprezentacji Polski i Bułgarii w piłce ręcznej mężczyzn. Również i w tym meczu wygrała polska siódemka 27:21 (14:7). In. i bramkę uzyskał Brzozowski.

KONIEC MARZEN O FINALACH

Z WIELKIMI nadziejami na awans do finałów MP jechali juniorzy Pogoni do Opola. Odra okazała się przeciwnikiem trudniejszym niż przypuszczano. Młodzi portowcy doznali więc wysokiej porażki przegrywając aż 6:0. Dziś w Szczecinie o godz. 18 odbędzie się rewanż. Nie wróżymy jednak portowcom szans — aby bowiem awansować do finału musieliby wygrać różnicą przynajmniej 7 bramek. Tym niemniej szczecińskie będa z pewnością starali się udowodnić, że nie zasłużyli w Opolu na tak wysoką przegraną.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Udane starty szczecinian

ZNAKOMITIE POJECHALI młodzi kolarze szczecińscy w strefowych eliminacjach do Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Mając za przeciwników rywali z województw: koszalińskiego, kaliskiego, poznańskiego, gorzowskiego, pilskiego, zielonogórskiego i leszczyńskiego — ekipa prowadzona przez trenera Mariana Hatuszczaka z Chemika Police zwyciężyła we wszystkich konkurencjach, robiąc w Złotowie prawdziwą furorę.

W WYŚCIGU drużynowym zwyciężył Szczecin I (Lubasiński, Dutkowiak, Sawicki i Kosiński), który wyprzedził drugą drużynę Szczecina I i Poznań. Oba nasze zespoły kwalifikują się do finału, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 22 lipca. Na dystansie 41 km — w wyścigu ze startu wspólnego triumfował kolarz Gryfa — K. Cybulski, który jednak zdobył punkty dla reprezentacji Gorzowa bowiem uczestniczą do szkoły w Reçu Poznańskim olo nazwiska i miejsca pozostałych szczecinian, którzy wystartują w finale: 2. J. Jedruszek (Ognowo), 3. W. Kaczmarek (Gryf), 4. R. Kosiński (Ognowo), 5. H. Sawicki (Pomorz Stargard), 6. Niedochodowicz (Ognowo), 10. P. Król (Czarni).

Trzecia konkurencja szosowa była jazda na czas. Na dystansie 8 km najlepszym okazał się W. Dutkowiak (Chemia), który wyprzedził m. in. K. Cybulskiego (Gryf) i P. Króla (Czarni). Trójka ta zakwalifikowała się do zawodów finałowych.

Sukces młodych kolarzy szczecińskich należy do rzadko notowanych. Gratulujemy więc zarówno trenerowi jak i zawodnikom.

W Stargardzie zakończyły się końcowe pojedynki najlepszych drużyn piłki ręcznej w ramach eliminacji strefowych chłopców do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w dniach 7-14. VII. br. Szczecin w tych rozgrywkach reprezentowany był przez drużynę ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Nowogardu. Zapręciwaliśmy oni bardzo dobrze zwyciężając wszystkich rywali. Dalsze miejsca zajęli: 2. SP nr 8 z Gdańska, 3. Złobroza Szkoła Gminna z Lubina (woj. legnickie), 4. Zb. SG z Okonka (woj. pilskie). Dwa pierwsze zespoły awansowały do decydujących rozgrywek w Poznaniu.

Świetna jazda Szurkowskiego

MIMO zapowiedzi o występie z granicznych drużyn, na starcie drużynowego wyścigu kolarskiego na 100 km o puchar PKOl stanęły 38 km. W Ząbdownie tylko 4 zespoły: Polska I i Polska II oraz drużyny młodzieżowe Polski i CSRS. Walka stała na bardzo wysokim poziomie. Polacy jechali w swoim mistrzowskim składzie: Mytnik, Nowicki, Szoda, Szurkowski, a Polska II również w bardzo mocnym składzie: Kowalski, Matusiak, Zawada. Pierwsza drużyna, w której rejd wodził głównie Szurkowski, a następnie Mytnik, miała na 50 km prawie minutę przewagi, a na 80 km blisko 1,5 minuty. Wtedy odpadł Zawada, którego błędo zładka, wycofał się także Szoda, któremu trener pozwolił zrezygnować z dalszej jazdy wskutek bólu kregostupa. Pierwsza drużyna jechała świetnie również bez Szody, a w końcówce wręcz fantastyczną formę demonstrował Szurkowski, co w końcowym efekcie dało jego zespołowi zwycięstwo różnicą 2:35 min.

POGON LIDEREM VII GRUPY

POMYSŁNIE wystartowali polskie zespoły w Pucharze Lata. Z czterech drużyn, trzy odniosły zwycięstwa. Wśród nich jest także Pogon, która lideruje VII grupie szesnastu portowców przygotowujących się do dalekiej wyprawy — do Portugalii. Jest to najdłuższa podróży piłkarzy Pogoni w ich ponad 25-letniej historii. Portowcy spotkali się w Lizbonie z trzecią drużyną ligi portugalskiej, Belenenses. Drużyna ta w niedziele zremizowała ze szwedzkim zespołem Ooster. Natomiast II lipca w Szczecinie Pogon podejmować będzie Szwedów. Spotkanie to zakończy I rundę rozgrywek o Puchar Lata.

WYPRAWA PO IL-LIGOWE PUNKTY

SLABO natomiast wystartowała jedenaśc Arkonii w rozgrywkach o II ligę. Powszechnie przypuszczano, że szczecińskie powinni wygrać eliminacje. Tymczasem potknęli się na pierwszej przeszkodzie, zdobywając 1 zamiast 2

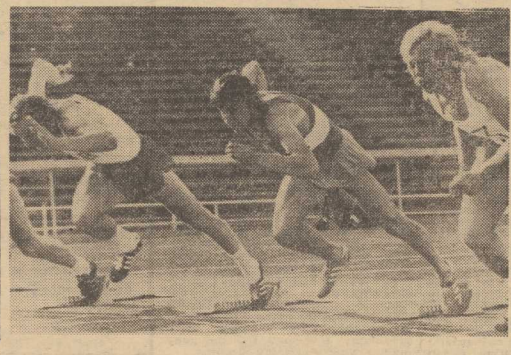
Raasch, Rohatyński i Żak przygotowują się do MS

W DNIE 4 lipca odbędzie się w Belgii kolarskie mistrzostwa świata juniorów w kolarstwie torowym. Polska kadra narodowa przygotowuje się do tego startu na obozie w Krakowie. W jej skład wchodzi również trzech kolarzy szczecińskich: Andrzej Raasch (Gryf), Edward Rohatyński oraz Jan Zak (obaj Ognowo).

Ostatnio w ramach przygotowań do MS młodzi kolarze wzięli udział w V serii pucharu CHPS na torze w Krakowie. Bardzo dobrą formę zaprezentowali zawodnicy Ognowa. W sprincie St. Wójcik był pierwszy, w wyścigu dystansowym na drugim miejscu uplasował się J. Zak, a M. Szymański był piąty. Na dystansie 3 tys. m E. Rohatyński zajął piąte miejsce, a A. Raasch (Gryf) — siódme. A. Raasch i J. Zak wchodzą również w skład drużyny PZKol, która zwyciężyła w wyścigu drużynowym na 4 tys. m. Ognowo uplasowało się na tym dystansie na piątej pozycji.

Po tej serii, w klasyfikacji klubowej Ognowo zajmuje drugie lokaty i ustępuje jedynie Zyrardowianom.

POLSCY lekkoatleci odkryli karty. Najpierw zanotowała historyczny grad dobrych wyników podczas Memoriału im. Janusza Kusocińskiego, gdzie m. in. Irena Swięsłowa poprawiła rekord świata na 400 m. Jacek Wesoła skoczył wysuw 228 cm (rek. Polski), zaś Władysław Kosakiewicz kolejni raz startując o nowy rekord Europy. Świetne rezultaty notowały się również w kilka dni później na indywidualnych Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Dobrze spisali się sprinterzy, których oglądamy na starcie finałowego biegu na 100 m, podczas którego Zenon Licznerski (w środku) ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 10,22 sek.



WTOREK,
29 CZERWCA

DZIŚ:
Piotra, Pawła
JUTRO:
Emili, Lucyny

POGODA

ZACHMURZENIE umiar-
kowane, możliwość przełot-
nych opadów. Temp. do 23
st. Wiatry słabe do umiar-
kowanych.

DZIŚ rano w Szczecinie ciś-
nienie wynosiło 1023,7 milibara
(767,8 mm Hg). W ciągu dnia
niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI „Papierowy kochanek”
g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Machet”
g. 19.30; MUZYCZNY — „Wesoła
wdówka” g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Stary czo-
wiek” g. 18, 15; „Port
kietowy” g. 15.30, 20.15; USA, 1.
15 — panoram.; środa: g. 15.30;
KOSMOS (tel. 355-02) — „Z podziemi-
nym czołem” g. 8.30, 13.30, 20.30
— USA, 1. 15; „Wielki układ” g. 11,
16, 18.15 — pol., 1. 15 (wtorek
1. środa); BALTIC (tel. 735-35) —
„Trzej muskietierowie” g. 15.30, 18
— panoram.; „Con amore”
g. 20.30 — pol.; środa: „Przygody
kara Finna” g. 10.30 — radz.;
panoram.; „Tragedia Posiedonia” g.
13, 15.30, 18, 20.30 — USA, panoram.;
COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Dzieci
lwy z buszu” g. 9, 11.15 — ang.;
„Ostatni skok szatana Olsena”
13.30, 16, 18.15, 20.30 — duński, 1. 15;
środa: g. 13.30, 16, 18.15, 20.30; „Oce-
kowanie” g. 10, 12; POLONIA (tel.
22-18-34) — „W upalną noc” g. 13,
15.30, 18, 20.30; środa: „Dziadek
do orzechów” g. 10.30, pol.; „W upal-
ną noc” g. 12, 15.30, 18, 20.30; PIO-
NIER (tel. 475-02) — „Colargol sz-
czytem” g. 10, 17 — pol.; „Kroświe-
na w oślej skorze” g. 11, 13, 15 —
ang.; „Urodziny Matyldy” g. 18, 20
— pol., 1. 15; „Człowiek w dziczy-
nie” g. 22 — USA, 1. 15 — panoram.;
(wtorek i środa) w środę o g. 18,
20 „Rewizja esobista” g. 18, 20;
DERBY — „Love story” g. 21
— USA, 1. 15; HETMAN (Pomo-
żnik) — „Mieczywny przywódca”
wchów w Rosji” g. 17 — radz.; w.
„Sobólina miłość” g. 18.15 — radz.;
panoram.; OGRÓDOWE — „Cenny
tut” g. 21 — panoram.; 18.30
MEK — „Seksolaki” g. 18, 20 —
1. 15; ROBOTNIK (Przytę) — „To-
mek Sawyer” USA, panoram.;
WISLA (Goleniów) — „Siedem Dzio-
kiego Zachodu” — USA, panoram.
1. 15; DAR (Stargard) — „Jesień
debiutantów” g. 18, 20, 22 —
(Stargard) — „Bez wyjścia”
szwedzki, 1. 15; MEGAWAT (Dol-
na Odra) — „Policja przyjeżdża
se” — w., 1. 15 — panoram.;

REPERTUAR KIN na podstawie
informacji OPF.

WYSTAWY

WALY CHROBREGO 3 — Polska
nad Bałtykiem przed 1000 lat;
Przeprawy morskie; Urządzenia i me-
chanizmy statków morskich; zo-
spokarda statków na Pomorzu Za-
chodnim 1945-1970; Dawna kultura
ludowa na Pomorzu Zachodnim;
Kultura Afryki Zachodniej; Z dzie-
jów rzemiosła i monet na Pomor-
zu Zachodnim; Wystawa przyrod-
nicza: ptaki, Kuchnia, 8 — 17;
pichy — Dzieje Szczecina z X
wieku do współczesności; Militaria
XIX-XX w. Wystawa pokonkur-
sowa — obrona cywilna w oczach
dzieci i młodzieży; 8 — 17;
KAW — Holidu Pruskiego 8 — gra-
fika austriacka, Ericha Brauera;
ZAMEK — Rzeźby Albiny Gwizda-
ły-Adamskiej — g. 11-18; KLUB
„13 MUZY” — pl. Żołnierza 2 —
prace Elżbiety Kisiel-Gładkowskiej.

DYŻURY

SZPITALA

WEWN. — Golecino: CHIR. DZIE-
CIECA — Unii Lubelskiej (dyżur
ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY
— Wojciecha 7; CHIR. — Jagiełło-
ska; POŁOŻNICTWO — Piotra
Skarż; NEUROLOGIA — Unii Lu-
belskiej; DERMATOLOGIA — Ar-
końska;

PRZYCHODNIE

DZIECIECA — ul. Wojciecha 7 —
g. 18-7; DOROSŁYCH — al. Wo-
jska Polskiego 72 — g. 18-7; Nad
Odra 18 — g. 15-8; STOMATOLO-
GICZNA — al. Wojska Polskiego 72
— g. 20-7.

APTEKI

JAGIEŁŁOŃSKA 16 A (dodatkowo
odrutki i tlen) — tel. 371-65; 5 LIP-
CA 7 — tel. 443-38; MARCINA 1
tel. 22-21-09; STOLCZNY, Nad
Odra 26 — tel. 23-94-25; ZDROJE,
Bat. Chłopskiej 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i
446-46 — g. 7-21.

KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociąg
przyjeżdżający — 534; Pociąg od-
jeżdżający — 533.

PUNKT INFORMACJI TURYSTY-
CZNEJ — Jedności Narodowej 50 —
tel. 428-32 — godz. 8-18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kol.), 16.40 Obiek-
tyw, 17 Lekturey Pegaza, 17.15 „Szu-
fale” (kol.), 17.30 Rady, informa-
cje, opinie, 17.45 Studio TV, Mło-
dych, 18.45 Faksy, opinie, hipotetyz,
19.20 Dobranoc, dziennik (kol.), 20.20
Przypominy, radzimy, 20.25 „Pa-
ryscy Mohikanie” cz. 3, 21.15 Świat
1. Polska (kol.), 22. Dziennik (kol.),
22.15 Program muzyczny.

PROGRAM II

16.55 Motomagazyn, 17.10 „Malar-
stwo i film” (kol.), 17.55 Kino Let-
nie, 18.05 Kronika tygodnia, 18.20
Kronika Pomorza Zachodniego, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik (kol.), 20.20
Wtorek melomana, 21.25 „24 godzi-
ny” (kol.), 21.35 Teatr TV „Mał-
idealny”.

ŚRODA

10 „Parasyce Mohikanie”, 14.40 Kurs
przygotowawczy, 15.15 Kurs przy-
gotowawczy, 15.50 Popołudnie naj-
młodszych, 16.30 Dziennik (kol.),
16.40 Obiektyw, 16.55 Transmisja
z meczu piłki nożnej, Polska
— Brazylia (kol.), 18.00 Lo-
sowanie Małego Lotka, 19.05
Film przyrodniczy, 19.20 Dobranoc,
dziennik (kol.), 20.20 RIF „Sybi-
raczka” (kol.), 22.25 Listy i polity-
ka (kol.), 22.55 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.15 Zapowiedź dnia karkasowa,
16.20 Raportaż, „Powrót Kapitana”,
16.55 Następcy na morzu, 17.20 Film
pol., „Ostatni po Bozu”, 19. Kroni-
ka Pomorza Zachodniego, 19.20 Do-
branoc, dziennik (kol.), 20.20 Roz-
piewany port, 21 „24 rodziny” (ko-
l.), 21.15 Entuzjast morza, 21.50
Wieczór pod masztami.

ROŻNE

SAMOCHOOD osobowo-
ści do wynajęcia od 1-
30 lipca poszukuje. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń
Szczecin 1470.

POGOTOWIE telewizyj-
ne, ul. Wielka 25, tel.
356-96 i 359-55, 1125-G
niedziela telefonicznie w dni
pozwiednie w godz. od

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Chemiczne „Police” w Policach
k/Szczecina zatrudniają natychmiast męż-
czyzn na stanowiska aparatowych prze-
mysłu chemicznego w nowo uruchamia-
nym Zakładzie Bieli Tytanowej. Wymaga-
nie wykształcenie średnie lub zasadnicze
chemiczne oraz średnie ogólnokształcące
i podstawowe do przyrzucenia zawodu
aparatowego. Pracownikom zamieszkującym
zapewniamy miejsca w hotelu robotni-

Z głębokim bólem zawiadamiamy,
że 26 czerwca 1976 r. zmarł nasz najukochańszy
Mąż, Ojciec i Teść

BOLESŁAW PIECHOCKI

Pogrzeb odbędzie się 30 czerwca 1976 r. o go-
dzinie 14 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrzeźni w smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ

RADIO

PROGRAM I

15.05 List z Polski, 15.10 Z polskiej
fonoteki, 15.35 Żołnierski koncert
życzeń, 16.05 U przyjaźni, 16.11 Gra
zespol „Melodia”, 16.35 Interwiew,
17 Radiokurier, 17.30 Problemy kul-
tury fizycznej, 17.30 Parada pol-
skiej pieśni, 18.30 Przebieg sprze-
d, 20.05 Melodie dużego ekranu,
20.25 Wieczorny koncert życzeń,
23.10 Korespondencja z zaszranicy,
23.15 Jam session, 0.11 Program
nocny z Katowic.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30;
SERVIS RYBACKI: 18.25, 0.01,
19 Radioferie, 19.40 Studio Słonecz-
nik, 16 Spiewaj Wrocławskie Sko-
wronki Radiowe, 16.10 Rytm, ry-
nek reklama, 16.25 Melodie z mu-
sicali, 16.40 PAW, 17 Nowe nagra-
nia radiowe, 17.20 Sady nie osta-
teczne, 17.40 Z mikrofonem przez
żyzni, 17.55 Na każde pta-
nie odnowi, 18.40 Sladem inwe-
stowanych miliardów, 19 Reportaż
z festiwalu, 19.30 Autoportret pisa-
rza, 21 Muzyka instrumentalna Bu-
roki, 21.50 Co pisze o muzyce, 22.10
Radiowy tygodnik kulturalny, 22.50
Dymitr Szostakowicz, 23.35 Co sły-
chać w świecie, 23.40 Muzyka 1
poerza.

PROGRAM III

15.10 Dwa razy trzy, 15.30 Spoko-
nie jak puszcz, 15.45 Bossa nova
bez słów, 16 Rozszyfrowujemy pio-
senki, 16.20 Studio jazzowe PR,
16.45 Nasz rok 76, 17.05 Muzyczna
pocztą UKF, 17.40 Gdzie się koń-
czy Europa, 18 Muzykobrań, 18.40
Polityka dla wszystkich, 18.55 Blues
wczoraj i dziś, 19.15 Książka tygod-
nia, 19.35 Opera tygodnia, 19.50
„Najdłuższe pożegnanie”, 20 Kon-
sonanse i dysonanse, 20.50 „Fr. Ra-
belais”, 21.15 Wielki pianista
Wladimir Horowitz, 22 Faksy dnia,
22.05 Gwiazda tygodnia, 22.15
22.15 „Lekcja polonera”, 22.45 Soie-
wa Ella Fitzgerald, 23 Chwila poe-
zji, 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

14.35 „Legenda o maskowej so-
nie”, 15.30 „Matyldakowie”, 16.05
Renesans pianoli, 16.20 Listy rodzin-
ne, 16.40 PAW, 17 Ze światowej
estrady, 17.15 Trybuna Wybrzeża,
17.35 Szczecińskie popołudnie, 18.25
Naukowy rolnik, 18.40 W tro-
sce o słowo i treść, 19 Nauka i
świat współczesny, 19.15 J. angli-
ski, 19.30 Popularne wariacje XX-
wiecznych mistrzów, 20.30 Artysta
z głową w błoniach, 21.07 Iena-
cy Padewski, 21.35 Muzyka 1976
złota, 22.15 Rozmowy o książkach,
22.35 Impresje jazzowe.

frytkownicy o dużej wy-
dajności z termostatem,
płec cukierkowy oraz
patelnie do paczków —
sprzedam. Tel. 707-25.
1095-G

SUKI rasy dog oraz
pianino z płyta metalo-
wą — okazję sprze-
dam. Tel. 709-96, ul.
Wienawskiego 10.
1090-G

Wynagrodzenie wg systemu bez-
podatkowego zgodnie z UZP dla Przem.
Chemicznego — tabela „C”. Dojazd
do zakładu autobusem nr 101 z placu Holdu
Pruskiego.
1428-K

Spółdzielnia Pracy Skupu Surowców Wtór-
nych „Surowiec” w Szczecinie, ul. Parko-
wa 5 zatrudnia zaraz kobiety w niepełnym
wymiarze czasu pracy i na 1/2 etatu do
belowania makulatury.
2549-K

Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 54,
Wydziałowi Oświaty i Wychowania,
wszystkim znajomym i przyjaciółom
za okazaną pomoc oraz wzięcie udziału
w uroczystościach pogrzebowych
zmarłej

Elżbiety Buks

serdeczne podziękowanie

składa
RODZINA.

Dyrekcji
i pracownikom „Spedrapidu” oraz
wszystkim znajomym i przyjaciółom
za okazaną pomoc oraz wzięcie udziału
w uroczystościach pogrzebowych
zmarłego

Krystyny Mroczkowskiej

serdeczne podziękowania

składa
RODZINA.

40-02
OCHOTNICZY HUFIEC PRACY
Federacji Socjalistycznych Związków
Młodzieży Polskiej w Policach
przy
Nadodrzańskim Przedsiębiorstwie
Budownictwa Przemysłowego

PRZYJMUJE MŁODZIEŻ

w wieku od 17 do 24 lat do:

1.

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

— dla junaków z ukończoną szkołą
podstawową.

2.

PODSTAWOWEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

— dla junaków bez świadectwa
ukończenia szkoły podstawowej.

Nauka zawodu prowadzona jest
w specjalnościach:

MURARZ - TYNKARZ
CIESLA BUDOWLANY
POSADZKARZ - PŁYTKARZ
BETONIARZ - ZBROJARZ
MONTER ZEW. SIĘCI
KOMUNALNYCH
STOLARZ BUDOWLANY
SZKLARZ

Nauka i zakwaterowanie w hufcu
są bezpłatne.

W czasie pobytu junacy odbywają
szkolenie obronne w systemie ob-
rony cywilnej kraju.

Po ukończeniu szkolenia junacy
przeniesieni są do rezerwy.
Warunkiem przyjęcia jest złożenie
dokumentów:

podanie do hufca z określeniem
zawodu,
świadectwo napisany życiorys,
świadectwo szkolne ukończenia
ostatniej klasy,
cztery fotografie,
metryka urodzenia lub dowód
osobisty do wglądu.

Dokumenty składać w Komendzie
40-02 OHP w Policach, ul. Rew.
Pazdziernikowej 20 (nr kodu 72-010).

Kandydaci przyjmowani są od zaraz
według kolejności zgłoszeń.

Dojazd do hufca z m. Szczecina
autobusem WPKM nr 101, 102, 103.
2281-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe
w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekre-
tariat red. naczelny 497-41; sekretariat redakcji 497-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział morski 427-77; dział sportowy 379-30; dział łączności
z czytelnikami 460-21. Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po go- 8) 234-028 234-250; dalekopis 18-19. Prenumerata na kraj przyjmuje Oddział RSW „Prasa — Książka —
Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego i na cały rok następny do 10 każdego miesiąca
poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł Zakłady pracy instytucji i organizacje składają zamówienia
na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenu-
meratory indywidualnie wyciągane w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata ze zniżką dla emerytów, rencistów, żołnierzy, ofiar wojny, przysięż-
ników, „Prasa — Książka — Ruch”. Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1831-71. Nr indeksu 35934. Druk: Szczecińskie Za-
kłady Graficzne K-3

Dziennik budowy ul. Jana z Kolna

Mimo spiekoty tempo nie słabnie

W WYJĄTKOWO trudnych warunkach pracują wykonawcy modernizacji ul. Jana z Kolna i Łady. Od kilku dni dosłownie szar leje się z nieba, plac budowy przypomina wielką rozgrzaną patelnię. Jednak mimo spiekoty tempo robót nie słabnie. Widać już nowy kształt arterii biegnącej wzdłuż Odry.

DO zakończenia przebudowy ul. Jana z Kolna pozostały dwa miesiące. Generalny wykonawca — Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich robi wszystko, by z końcem lipca przekazać ulicę dla ruchu kołowego. Jeźdźnia od strony na brzeża jest już gotowa. W najbliższym czasie zostanie tam ułożona druga warstwa asfaltu. Zakończono też większość prac przy nowym torowisku. W tej chwili cztery brygady brukarzy i jedna instalatorów wykonują drugą jezdnię — od strony Wałów Chrobrego.

DZIS przed południem nastąpiło przekazanie placu budowy następnemu podwykonawcy, co oznacza zbliżający się finał. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej zadba o efektywny i estetyczny wygląd nadodrzańskich arterii.

MIMO takiego postępu robót i zakończenia ich w ostatniej

dekadzie lipca, a więc mówiąc krótko — przyspieszenia, trawimy linie nr 6 w dalszym ciągu będą jeździły przez śródmieście. Otóż Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej nie mogło zdobyć na czas elementów do słupów trakcyjno-oświetleniowych. Ich dostawę zapowiedziano dopiero na III kwartał br. Przedsiębiorstwo ze swej strony robi wszystko, by otrzymać je wcześniej. Dlatego też podpisano aneks do umowy, generalnym wykonawcą ustalając termin zakończenia całości robót do 31 grudnia. Tak na wszelki wypadek...

Oczywiście cała przebudowa ul. Jana z Kolna będzie miała sens wówczas, gdy zostaną wykonane roboty na jej naturalnym przedłużeniu — ul. Łady. Modernizacja drugiej części arterii nadodrzańskich przebiega jednak od samego początku z wielkimi kłopotami. Do tej pory nie rozwiązano problemu przeprowadzki właścicieli magazynów stojących na skarpie, które muszą być rozebrane. Hamuje to w poważnym stopniu roboty drogowe. Poza tym nie wiadomo, czy inwestorowi wystarczą środki na wybudowanie drugiej jezdni na ul. Łady.

OBCZNIE KPRI wykonuje tam wykop pod torowisko tramwajowe. Jest to w tej chwili zadanie najważniejsze. Chodzi bo

wiem o to, by już pod koniec roku (WPKM uważa, że w październiku) „szóstka” jeździła starą trasą, ale po nowych torach. (Jas)

Notatnik szczeciński

WYSTAWA Amatorskiej Twórczości Ludzi Morza — 1978 czynna jest w Morskim Ośrodku Kultury przy ul. Małczewskiego 10/12 codziennie w godz. od 12 do 18.

ZARZĄD Kola Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego powiadomił osoby zainteresowane o zebraniu, na którym prof. dr hab. Zygmunt Dowgiało wygłosi referat pt. „Organizacja oddziałów produkcyjnych zwierząt w Kombinacie PGR”. Zebranie odbędzie się w środę, 30 bm. o godz. 12, w sali przy ul. Broniewskiego 1 blok 19.

„ŁATWIEJ trafić gdzieś w lesie, niż w Szczecinie — pisał p. Walter Widera, kierownik karetki Pogotowia Ratunkowego.

PROSZĘ O GŁOS

W Szczecinie trudno trafić...

— Codziennie prawie, jadąc do chorego na sygnale, ryzykuję życiem, by jak najprędzej spieścić ludziom z pomocą. Razem ze mną ryzykuje życiem lekarz i sanitariusz. Wszyscy zadajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest każda sekunda, gdy jedziemy na ratunek. Od niej, być może, zależy ludzkie życie. A jednocześnie, mimo naszego pośpiechu, nie z własnej winy marnotrawimy nieraz już nie sekundy, ale całe dziesiątki minut, błędząc po nowych szczecińskich osiedlach w poszukiwaniu wskazanego adresu. Rzecz bowiem w tym, że wiel-

kość alejek i budynków jest nie oznakowana, tam zaś, gdzie umieszczono numery domów — są one najczęściej zupełnie nieczytelne.

CALKOWICIE podzielamy go ryc i zdenerwowanie pana Widery. W cytowanym we fragmentach liście, poruszył on problem o niebagatelnym znaczeniu. Po nowych osiedlach błądzą bowiem goście lokatorów, błądzą lokatorzy, listonosze i taksówkarze. Na Pomorzanie na przykład nie sposób odróżnić która wysafatowana dróżka prowadzi do zespołu garaży, a która — do głównej ulicy wylotowej. A znalezienie zaś właściwego numeru budynku przy ul. Potulickiej (w blokach spółdzielni mieszkaniowej) graniczy niemal z cudem.

NIE JEST DOBRZE pod tym względem na osiedlu Przyjaźni i Kaliny, przy ul. Zawadzkiego i w wielu innych punktach miasta. Bani nie ma nawet jednolitego systemu numerowania domów w Szczecinie. Bardzo często się bowiem zdarza, że budynki numerowane są przy jednej ulicy kolejno, przy drugiej zaś — jedna strona jest parzysta, a druga nienumerowana.

Sprawy te wymagają szybkiego uporządkowania. Najwyższy chyba czas, by ujednolicił system oznakowania ulic i domów, a następnie zmusił właścicieli budynków do ściślejszego przestrzegania wydaných w tej sprawie przepisów. Zabieg to być może kosztowny, ale na pewno konieczny. (H)

„Metalzbyt” wyjaśnia

Śladem śmieci w Puszczy Bukowej

WCZORAJ zgłosiło się do redakcji kierownictwo „Metalzbytu”. W sobotnim wydaniu Kuriera Szczecińskiego podejrzelismy, że to przedsiębiorstwo jest jednym z współwinnych zaśmiecania Puszczy Bukowej.

Po przejrzeniu zebranych przez nas dokumentów doszliśmy do wniosku, że mimo iż widnieje na nich nazwa „Metalzbyt” to nie są one własnością tego przedsiębiorstwa. Przepuszczając zostały one wystawione jako załącznik do faktury przeznaczonej nie dla nas, ale dla przedsiębiorstwa, które zaopatrzyło się w „Metalzbyt” w części metalowej.

Oczekujemy więc nadal, że zgłosi nam „ten drugi”, czyli przedsiębiorstwo wyraźnie przez nas określone w tytule publikacji. Jednocześnie informujemy, że nasza dokumentacja w tej sprawie wzrosła się o kolejne znalezione dokumenty. Zamiast wykaz napraw samochodów zaopatrzonego numeru rejestracyjnego, Najbardziej czytelnym jest numer Żuka — 67-20. (Maz)

Śladami komunikatu pogodowego IMiGW

Uf! Jak gorąco!

WCZORAJ temperatura w Szczecinie wynosiła o godz. 11 — 26 stopni C. Prognozy pogodowe nadal gwarantują nam na najbliższe dni upały z minimalnym tylko ochłodzeniem.

KOMU czas pozwala ten ucieka z miasta do lasu, do ogródka a przede wszystkim nad wodę. Jednak nie wszyscy mogą korzystać z dobrodziejstw ciepła i chłodnej wody w basenach kąpielowych. Dla wielu tysięcy szczecinian to przecież normalne dni pracy. Służby pracownicze szczecińskich zakładów dwoją się i troją, aby zapewnić pracownikom minimum ochłody. Na wydziały produkcyjne idą tysiące butelek wody sodowej, mineralnej i oranżady a także tysiące litrów herbaty miętowej i maślanki.

NZ, w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich na licząc placu bu-

Przeświecenia w czasie wakacji

WOJEWÓDZKI Zespół Przeciwdziałania w Szczecinie zawiadamia, że od 1 lipca do 31 sierpnia br. zdjęcia rentgenowskie malobrazkowe oraz do celów profilaktycznych wykonywane będą w dni powszednie (z wyjątkiem soboty) w godz. od 10 do 17.

Komunikat WPKM

W NOCY z 29/30 bm. w godzinach od 23.50 do 4.30, tramwaj nocny lin. nr 2 kursować będzie do Zastawki Niemiejskiej. Na odcinku ul. Kollataja—Dworzec Niebuszewo urzędownie zostanie połączenie autobusowe. Powodem zmiany są prace ziemne przy ul. Barbary.

dów każdego upalnego dnia specjalny samochód dostawczy rozwozi wodę sodową, oranżadę oraz maślankę w ilości 500 litrów.

Oczywiście wiadomym jest powszechnie, że podczas gorącego lata wszyscy raptownie stajemy się amatorami lodów. W naszym województwie największym ich producentem jest wytwórnia lodów „Bambino” w Stargardzie. Dyrektor Zakładów Mleczarskich w Stargardzie Franciszek Martynowski, przy którym działa wytwórnia lodów powiedział nam: — Lodów w tym roku nie zabraknie. Mamy stanów 170 ton pięciosmakowych lodów „Bambino” i każde z przedsiębiorstw handlowych może się u nas w nie zaopatrzyć. Oprócz Szczecina bierzemy od nas lody także Wrocław, Zielona Góra i Koszalin. (Maz)

Brawo za inicjatywę

OTYM, że chodnik, dywan czy wykładzina podłogowa mogą nabyć na metry, wie każde dziecko. O tym jednak, że wkrótce można będzie kupić kilkadziesiąt metrów... trawnika — nie wiedzieliśmy. A przecież już niedługo w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracji w Szczecinie pojawią się pierwsze klienci z zamówieniem np. na 30 metrów bieżących trawnika o szerokości 1,10 metra. Można będzie przebiegać dowolnie. Każdemu to, co mu się najbardziej podoba. Kto wie, czy za rok lub dwa nie będzie można też nabyć murawy łącznie z „kionem”?

Wszystko zaczęło się prozaicznie. Mniej więcej półtora roku temu. Działaczom sportowym spędził sen z powiek wyjazd murawy boisk piłkarskich w Belgii i Anglii. Zastanawiano się jakim cudem można tak utrzymać tak wyplecioną murawę trawę, sprężystą i nieodporna na deptanie, skoro codziennie z obiektu korzystała dziesiątki i setki ludzi. U nas trawistych boisk używa się tylko od święta, a zabiegi związane z ich utrzymaniem są bardzo kosztowne i pracochłonne.

Oczakowało się, że za granicą trawniki hoduje się na betonie. Następnie zwija w wielką rolę i prze-

nosi na miejsca, gdzie mają rosnąć na stałe. Sam pomysł nie był zatem zbyt skomplikowany. Trudności zaczęły się dopiero, gdy chcieli go zastosować w praktyce. Cała tajemnica polega na użyciu właściwej mieszanki torfu i dobraniu do niej odpowiednich nasion.

W kwitaniu tego roku Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Szczecinie podjęło się na lotnisku sportowym w Dąbku wielkiego eksperymentu. Pokryło powierzchnię 9 tys. m kwadr. warstwą betonu. Nie było to wcale takie proste, jak się mogło wydawać. Podłożenie musiał być bowiem idealnie gładkie i bez jakiegokolwiek rysu i pęknięcia, gdyż w miejscach takich właśnie pojawiały się korzenie traw. Tak przygotowana powierzchnia pokryta warstwą torfu, posłano trawę i rozpoczęto obfite podlewanie. Po 8 tygodniach wyrosła w tym miejscu piękna, zielona murawa.

Oczakowało się, że część torfu została tak mocno związana przez korzenie trawy, iż można unieść z betonu cały trawnik wraz z torfowym podłożem. Daje się on szybko przenieść w inne miejsce, w którym po kilku lub kilkunastu dniach eksperyment nie został jeszcze do-

prowadzony do końca i dlatego trudno operować konkretnymi danymi. Zaczęła się korzenie w ziemi. Można ją kosić jak normalną murawę, im częściej ten zabieg jest powtarzany, tym trawnik jest sprężysty i bardziej odporny na deptanie.

Pierwsze próby „zielonej przeprowadzki” zostały już dokonane. Częściowo pokryto „trawnikiem z metra” treningowe boisko na stadionie „Pogoni”. Wszystko wskazuje na to, że eksperyment powiodł się i będzie można przystąpić do stosowania go na szeroka skalę.

Jedyną trudnością w produkcji zielonych dywanów jest brak wystarczającej ilości wody na terenie lotniska, gdyż przesychnięty trawnik lubi częste i obfite podlewanie. Dlatego też szczecińskie RPM zainstalowało tu deszczownicę. Po zakończeniu tych prac, można będzie podjąć normalną produkcję. Jeśli oczywiście dopisze pogoda, gdyż szybkość wzrostu trawy zależy od temperatury powietrza.

Sposobność ta wykorzystana na pewno nie tylko na stadionach piłkarskich. Można by one stosować z powodzeniem na każdym podłożu niepiaskowym lub gliniastym z niewielkim dodatkiem tor-

fu. Sposobność ta wykorzystana na pewno nie tylko na stadionach piłkarskich. Można by one stosować z powodzeniem na każdym podłożu niepiaskowym lub gliniastym z niewielkim dodatkiem tor-

